

1104

ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE,
BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU.

KRAKÓW.

1 9 1 2.

REDAKTOR: JERZY WARCHAŁOWSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WŁADYSŁAW EKIELSKI, WACŁAW KRZYŻA-
NOWSKI, FRANCISZEK MACZYŃSKI, TADEUSZ STRYJEŃSKI, ADOLF
SZYSZKO-BOHUSZ, LUDWIK WOJTYCZKO, KAZIMIERZ WYCZYŃSKI.

ROK XIII.

CZERWIEC - LIPIEC.

ZESZYT 6-7.

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO.

„ARCHITEKT”

REDAKCJA: UL. WOLSKA 14, II. p.

ADMINISTRACJA: CZYSTA 14, I. p.

Przedpłatę i należności za ogłoszenia przyjmuje Administracja: Kraków, Czysta 14, I. p.
Reklamacye należy wnosić najpóźniej w ciągu miesiąca. — Późniejsze reklamacye uwzględnione być mogą jedynie za złożeniem odnośnej należności, o ile zapas wystarczy.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

OGŁOSZENIE WIELKOŚCI 7×10 cm.:

Rocznie 20 kor. 10 rubli 20 marek 30 franków. Jednorazowo 4 kor. 2 rb. 4 marki 6 franków.

Zeszyt 2 kor. 1 rubel 2 marki 3 franki. Rocznie 30 kor. 12 rb. 30 marek 40 franków.

Dawne roczniki, o ile zapas starczy, po 20 koron.

Przedpłata „Architekta” dla członków polskich Towarzystw technicznych zniżona o 20%.

SKŁAD CISKI:

W KRAKOWIE: SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA. — W WARSZAWIE: E. WENDE I S-ka, KRAK. PRZEDM. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.

Wiercenie studzien.

Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

WENTYLACYE

Łaźnie. — Mechaniczne Pralnie, Suszarnie itd.

Projektują i wykonują

Inżynier **LEONARD NITSCH i Ska**

KRAKÓW, ulica Kolejowa L. 18.

Nr. telefonu 385.

LWÓW, ulica Fredry L. 6.

Nr. telefonu 1224.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

ARCHITEKT

Do niniejszego zeszytu załącza się prospekt na maszynę „RANSOME“ do mieszania betonu.

CENTRALNE OGRZEWANIA

WSZELKICH SYSTEMÓW,

WENTYLACYE,

SUSZARNIE MECHANICZNE, PRALNIE,
KUCHNIE I ZAKŁADY HYDROPATYCZNE

WODOCIĄGI

DLA MIAST, GMIN, FABRYK, FOL-
WARKÓW, GMACHÓW PUBLICZ-
NYCH, ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH,
DOMÓW PRYWATNYCH I T. D.

PROJEKTUJĄ I WYKONUJĄ

DRZEWIECKI I JEZIORAŃSKI

INŻYNIEROWIE.

KRAKÓW

UL. SOBIESKIEGO 6.

TELEFON 2370.



LWÓW

ULICA SAPIEHY 2.

TELEFON 1040.

PŁASZOWSKA PAROWA FABRYKA

DACHÓWEK I CEGIEŁ

STOWARZ. ZAREJESTR. Z POREKĄ OGRANICZONĄ

BIURO:

KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 8.

POLECA: DACHÓWKĘ CZERWONĄ, CZAR-
NĄ I DYMIONĄ, CEGŁY MASZYNOWE,
OKŁADZINOWE, FASADOWE, SKLEPIE-
NIOWE, KOMINOWE I PUSTE, PO CE-
NACH PRZYSTĘPNYCH.

CENNIKI I PRÓBKI WYSYŁA BEZPŁATNIE ZARZĄD.

„POMONA“

KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW.

KRAKÓW

BIURO: ULICA ŚW. GERTRUDY L. 8.

SZKÓŁKI: TRAKT WARSZAWSKI.

POLECA WZOROWO HODOWANE: DRZEWA OWOCOWE
PIENNE: JABŁONIE, GRUSZE, SLIWY, CZEREŚNIE, WIŚNIE
I T. D. — DRZEWA OWOCOWE KARŁOWE WE FORMIE
PIRAMID, PALMET, KORDONÓW PIONOWYCH I POZIOMYCH
I T. D. — KRZEWY OWOCOWE W WIELKIM WYBORZE. —
RÓŻE KRZACZASTE I PIENNE, DRZEWA I KRZEWY OZDO-
BNE. — PODEJMUJE SIĘ ZAKŁADANIA SADÓW, PARKÓW
I OGRODÓW OZDOBNYCH.

BIURO TECHNICZNO-OGRODNICZE WYKONUJE PLANY I KO-
SZTORYSY NA OGRODY WSZELKIEGO RODZAJU.

CENNIK BOGATO ILUSTR. NA ŻĄDANIE DARMO I OPLACONY.

C. K. RADA SZKOLNA KRAJOWA.

L. 1022/V.

We Lwowie, dnia 5. czerwca 1912.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków zdobniczych i zawodowych, tudzież form artystycznych, w IX klasie rangi, w c. k. Szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustaw z d. 19. września 1898. r. Dz. p. p. Nr. 175. i z d. 24. lutego 1907. Dz. p. p. Nr. 55., a mianowicie: 2800 K. płacy i 840 K. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby, spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej, lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §. §. 2. i 6. ustawy z 19. września 1898. Dz. p. p. Nr. 175, tudzież §. §. 19. i 20. ustawy z d. 24. lutego 1907. Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej, nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej Krajowej, a zaopatrzone w krótki opis przebiegu życia i studyów, metrykę chrztu (urodzenia), poświadczenie przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież świadectwo zdrowia, należy wnieść na ręce Dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły

najpóźniej do końca lipca 1912. r.

Kandydaci, niezajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć do podania świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Od kandydatów wymaga się dowodu odbycia wystarczających studyów w rysunkach i malarstwie, w jednej z rządowych akademii sztuk pięknych, lub rządowych szkół przemysłu artystycznego. Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dłuższą praktykę zawodową. Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

Za c. k. Namiestnika
Demboewski.

ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWU I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNYM.

R. XIII · CZERWIEC-LIPIEC 1912 · ZESZ. 6-7.

ADRES REDAKCYI: ULICA WOLSKA L. 14.

W KRAKOWIE.

WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE W R. 1912.

Zapowiadana od dawna wystawa architektury w Krakowie stała się faktem dokonanym. Poniesione trudy około jej urządzenia i najcięższe warunki, w jakich powstawała, są przemijającą troską wobec przeświadczenia, że spełniło się zadanie doniosłej wagi dla całego naszego społeczeństwa. Przyszłość osądzi, czy ziarna myśli rzucone pełną garścią na wystawie przeważają szalę upodobań ogółu na stronę reprezentowanych tam dążeń podniesienia artystycznego poziomu w życiu codziennym. Inicytorowie wystawy zdają sobie sprawę, że droga ku temu jest długa i niełatwa. Niemniej poczucie spełnionego obowiązku utwierdza ich w siłach do dalszej pracy w kierunku zrealizowania krzewionych idei w życiu.

Ponieważ wystawa posiada już sporą literaturę pisanych o niej artykułów w pismach codziennych i miesięcznikach, których treść jest mniej lub więcej pochwalną, albo opisową, a zeszyt naszego pisma wychodzi już po pojawieniu się tych sprawozdań, nie chcąc

się powtarzać, i rezygnując z krytycznego stanowiska względem wystawy podamy poniżej jedynie szczegółowy i obiektywny opis wystawy ogłoszony w miesiącu czerwcu w »Czasie«.

* * *

W wyjątkowo szczęśliwej chwili dla miasta rzeczywistości stała się myśl, podjęta przez szczupłe grono osób ze sfer artystycznych i kulturalnych: urządzenia w Krakowie wystawy, dającej obraz swojskiej twórczości artystycznej w zakresie budowy domów w otoczeniu ogrodowym. Wyrosła z tła wspomnień domku polskiego, wzmocnionych znajomością ruchu zagranicą, wprowadza w czyn marzenia, które do niedawna uznane jeszcze za utopię, dziś znajdują już powszechne zastosowanie. Przykład daje w tej mierze Anglia, gdzie problem własnych domków w otoczeniu ogrodowym mieszkańców wszystkich warstw ludności jest już częściowo rozwiązany i zyskuje coraz więcej zwolenników.

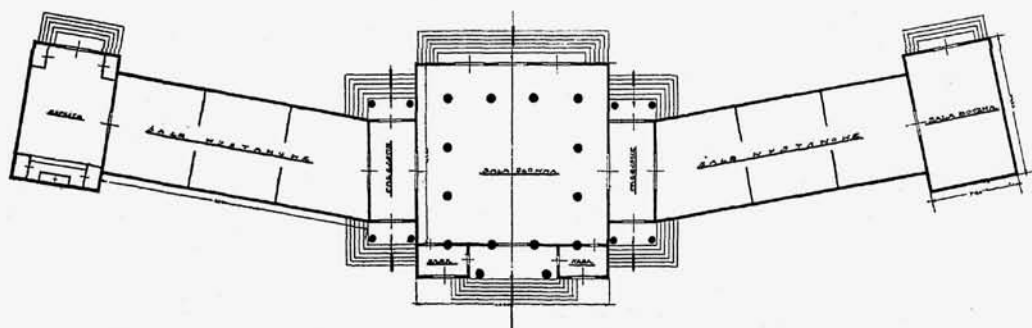
Urządzenie wystawy w obecnej dobie ma dla Krakowa szczególniejsze znaczenie. Rozszerzenie miasta i projekty zabudowania obszernych rejonów pofortecznych wysuwają na pierwszy plan możliwość wcielenia w czyn idei, by nowe dzielnice choć w części uwzględniły postulat, praktykowany już zagranicą: zabudowania ich domami i domkami, które zrywając z powszechną gorączką spekulacyjną, wytworzą nowy typ budowli, dających mieszkańcom światło i powietrze. Nie ulega wątpliwości, że wystawa obecna nie rozwiąże kwestyi budowlanej, że nie zdoła zapobiedz powziętym już z góry projektom, które podyktowały uprzednie zabiegi kooperatyw i związków budowlanych, dążących do wyzyskania tych terenów na dogodne spekulacje — może jednak posłużyć za wskazówkę i rzucić zarzewie pięknej idei: by stworzyć tam choćby skromną kolonię domków z ogródkami, których budowa znajdzie niechybnie naśladowców i protektorów. Dla tych, co przy tworzeniu przyszłych arteryj miasta kierować się będą dobrą wolą, wystawa może oddać niejedną przysługę, dając rozwiązanie idei zarówno w naturze, jak i w przykładach, w postaci modeli wystawowych.

Wystawa obecna, jak zaznaczyliśmy wyżej, wyszła z inicjatywy szczupłego grona ze sfer artystycznych miasta; organizację jej przygotowały i przepro-

wadziły dwie instytucje: delegacja architektów polskich (prezes prof. Ekielski) i Polska Sztuka stosowana (prezes Jerzy Warchałowski). W pracach obu instytucyj bierze gorący udział oprócz członków szereg artystów polskich i osób, popierających myśl wystawy z głębokiego przekonania o jej wpływie i wadze.

Zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na doskonały wybór miejsca, które naturalnymi warunkami nadaje jej malowniczy charakter. Teren wystawy, mieszczący się na gruntach pofortyfikacyjnych, oddanych komitetowi do rozporządzenia bezpłatnie przez gminę miasta, przypiera do krańców parku dra Jordana; budowle wystawy, rozrzucone na tym terenie, opierają się o tło bogato rozwiniętej zieleni drzew parku, które dały naturalne ramy, wydabiające zasadniczą myśl wystawy. Podzielono ją na dwie części, które, jakkolwiek dość wyraźnie odcięte od siebie, łączą się w harmonijną całość. Pierwszą część stanowi przestrzeń, objęta przez główny pawilon, wystawę materiałów budowlanych, dwa kioski, teatrzyk i pawilon dla orkiestry. W drugiej mieści się uplastycznienie idei wystawy w dworku podmiejskim, domku robotniczym, domku stolarskim, zagrodzie włościańskiej i gospodzie.

Do pawilonu głównego prowadzi mostek żelazno-betonowy (dzieło inżyniera



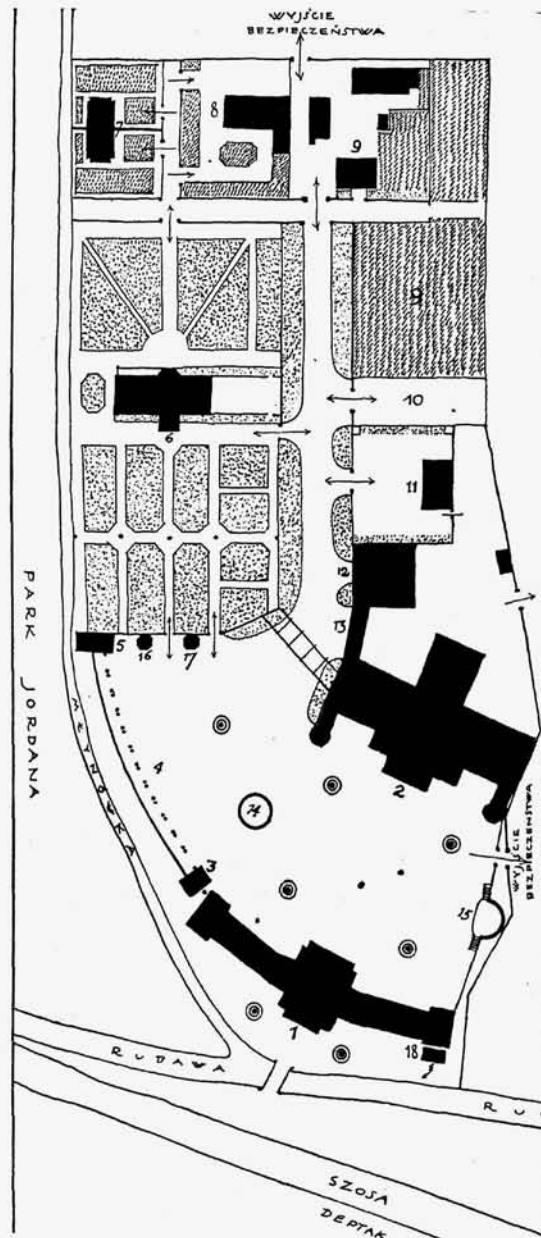
Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w r. 1912. Plan pawilonu głównego. Projektował L. Wojtyczko i J. Czajkowski.

M. Lutosławskiego z Warszawy) przetrzyony przez dawne koryto Rudawy. Szerokie schody wiodą do obszernej hali, wspartej na kolumnadzie; to westybul, w którym odbyła się uroczystość otwarcia wystawy. Pawilon, dzieło architekta Wojtyczki i artysty malarza J. Czajkowskiego, czyni niezwykle sympatyczne wrażenie. Mimo skromnego urządzenia, przy użyciu nielicznych środków artystycznych, nosi charakter oryginalnej, swojskiej budowli, nadającej typ całości wystawy.

Po obu stronach hali ciągną się duże sale, w których znajdują pomieszczenie przedmioty wystawy, będącej plonem pięciu konkursów architektonicznych, ogłoszonych w roku ubiegłym. Charakterystyczną ich cechą stanowi to, że oprócz planów rysunkowych wystawcy w myśl konkursu ustawili także modele tak budynków, jak również i projektowanego obok nich otoczenia ogrodowego. Pawilon kończy po lewej stronie kapliczka, pomyślana dla większych dworów wiejskich; zdobnictwo jej przypadło p. J. Bukowskiemu. Pomysł wystawienia kaplicy jest niezwykle szczęśliwym: stanowi ona estetyczne zakończenie budowli pawilonu, ideowo zaś wiąże się z niedawną wystawą kościelną.

Przestrzeń pierwszej części wystawy zamyka stojący naprzeciw pawilonu teatrzyk, projektowany przez J. Czajkowskiego. Artysta przeprowadził w nim tę samą zasadę, jaką nadaje cechę hali w głównym pawilonie: tak widownia jak i obszerna scena dają wrażenie swobody, lekkości. Po prawej i lewej stronie budynku teatralnego wyznaczono miejsce dla restauracji i kawiarni. Skrzydła gmachu wysuwają się kolumnadą, która daje na wypadek deszczu wygodne schronienie dla osób, zwiedzających wystawę. Sale całego gmachu dekorował p. K. Frycz.

Od strony parku Dra Jordana odgranicza pierwszą część wystawa budowla-



Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w r. 1912. — Plan sytuacyjny.

- 1 Pawilon główny, kancelarya, Zarząd wystawy, telefon. —
- 2 Teatr, restauracja, kawiarnia. — 3 Strażnica pożarna. —
- 4 Wystawa materiałów budowlanych. — 5 W. C. — 6 Dworek podmiejski. — 7 Domek dla robotnika. — 8 Domek dla rękodzielnika. — 9 Zagroda włościańska, sad. — 10 Plac do zabaw. — 11 Gospoda. — 12 Koło dyabelskie. — 13 Kramy. — 14 Fontanna świetlna. — 15 Kiosk na muzykę. — 16 Kiosk na gazety, trafika. — 17 Kiosk na kwiaty. — 18 Transformator elektryczny.

na, zostająca pod egidą prof. Eielskiego, a przedstawiająca się, jako pergola. Poszczególne działy przegradzają parami kolumny, wykonane z różnych gatunków kamienia, używanego w naszych budowlach. Materiał pochodzi z przeciwnych krańców Polski: z kieleckiego, z Galicyi zachodniej i ze Spizu.

Przejdźcie do drugiej części wystawy wprowadza w odrębny świat: w miejsce szerokiego założenia pawilonów wystawowych, otoczenie zieleni, kwiatów, ogrodów, w których głębi wznosi się dworek i domki, jakby przeniesione z odległych centrów miejskich ziem dawnej Polski. Na pierwszym planie, na tle pięknego ogrodu, dworek podmiejski (całość projektowana przez J. Czajkowskiego) z gankiem, wspartym na czterech białych kolumnkach. Przed nim wzrok zatrzymuje się na grzędach ogrodu, gdzie barwnie zszedł plon zapobiegliwej pracy ogrodnika: na grzędach warzywa, dające obraz umiejętnego wyzyskania każdej piędzi ziemi. Po posypanej żwirem ścieżce, podchodzi się do dworku. Z ganku wejście do przedpokoju, ztamtąd do obszernej sieni, która równocześnie służyć może za salon. Na dole pokój dla pana i pani, po prawej jadalnia i pokoje gospodarcze wraz z kuchnią. Na piętrze dworku pokój dla dzieci, pokoje gościnne i pracownia pana domu. Tę salkę na czas wystawy wyzyskało Towarzystwo ochrony piękności Krakowa, urządzając w niej swą wystawę. Meble i dekoracje całego dworku projektowali pp.: J. Bukowski, E. Bartłomiejczyk z Warszawy, J. Czajkowski, K. Frycz, W. Małkowski, K. Tichy, E. Trojanowski i H. Uziembło. Z sieni wychodzi się na werandę, skąd widok na drugą część ogrodu o ścieżkach ułożonych w gwiazdę i o szerokich trawnikach.

Po lewej stronie za dworkiem, domek dla dwu rodzin robotniczych (dzieło arch. Fr. Mączyńskiego). Przed nim ró-

wnież ogródek podzielony na dwie części. Budynek wzniesiono z taniego materiału, kamieni cementowy (z Chyrowa), ogródek otoczono drewnianem ogrodzeniem. Urządzeniem zajęło się całkowicie krakowskie Tow. ogrodnicze. Na prawo od dworku budynek jedno piętrowy, znacznie wyższy od poprzedniego, wzniesiony wśród ogródka. Jest to dom stolarza, projektowany przez arch. Szyszko-Bohusza. Parterowa hala budynku przedstawia obszerną pracownię z warsztatem stolarskim. Cała budowa powstała z pomocą finansową Muzeum Techniczno-przemysłowego w Krakowie, które też objęło urządzenie warsztatu i mieszkania na górze. Mieszkancko zaprojektował p. Karol Maszkowski

W pobliżu domku stolarza obszerne obejście, obejmujące zagrodę włościańską z kompleksem budynków gospodarczych. Wykonano je według planów arch. Kalinowskiego z Warszawy. W zagrodzie mieszkalnej zastosowano tradycyjny system dwuizbowy, z sienią pośrodku. Budynki gospodarcze składają się z obórki i stodoły z szopą. Na boku dziedzińczyka studnia z korbą. Całość tworzy odrębny światek wiejski, sadybę średnio zamożnego włościanina, z zachowaniem czystości i prostoty linii.

W drodze powrotnej ku głównemu pawilonowi: gospoda o charakterystycznej konstrukcyi ze szczytem barokowym, zaprojektowana przez arch. Wacława Krzyżanowskiego; dekorację na zewnątrz i wewnątrz wykonał art. mal. Procajłowicz. Gospoda wraz z ogródkiem, w którym nie zapomniano i o altankach, ocienionych dzikiem winem, czynią wrażenie miłe i pociągające. Na gospodzie kończy się kompleks budynków, należących bezpośrednio do wystawy. Pozostałą przestrzeń aż do teatryka, wypełnia wzorowo urządzony sad i pole orne z drzewami owocowymi, rozrzuconymi w odległości 10 metrów od siebie; dalej pomieszczono urządze-

nia zabawowe dla szerszej publiczności (koło dyabelskie) oraz sklepiki, zaprojektowane przez p. T. Stryjeńskiego, dostrojone budową do całości wystawy.

Stroną techniczną wykonania robót terenowych i ogrodowych zajął się Dr. St. Goliński, który także zaprojektował sad włościański i ogród rękodzielnika.

W niniejszym ogólnym zarysie wystawy niepodobna wymienić wszystkich firm przemysłowych, budowlanych i ogrodniczych, które wykonały tę — można powiedzieć — kolonię podmiejską (wymieniono wszystkie w katalogu wystawy). Pobieźnie tylko wspomnieć należy firmy następujące: urządzenie oświetlenia elektrycznego objęły elektrownia miejska, firmy: Sokolnicki i Wiśniewski, zakłady Siemens-Szukertowskie, Tow. A. E. G. Union; instalacje gazowe gazownia miejska; instalację wodociągów biuro wodociągowe miejskie; urządzenie łazienek, kuchni etc. firma L. Nitscha; wyprawy zewnętrzne budynków firma L. G. Kaden, która też daje piece, płytki do łazienek itd.; piece do pokoiów dworku dostarczyła fabryka Niedźwiedzkiego w Dębnikach;

roboty żelazo-betonowe prowadzi Tow. Ferro-cement, Hechter oraz Rimmler i Troczyński; roboty ciesielskie firmy: Karwat i K. Smoliński; całą zagrodę włościańską wykonało wzorowo biuro budowlane Karol Korn; dachówka pochodzi z fabryk w Rzeszowie i Płaszowie; niektóre budynki kryto łupkiem asbestowym z fabryki »Asbit« w Krakowie. Wzorowe urządzenie ogrodów i ogródków dały firmy: Pomona, zakład Józefitów, ogrodnik Galli, Tow. ogrodnicze, radca Szarek, szkółki hr. Łubieńskiego w Zassowie, syndykat rolniczy, szkoła ludowa w Wołowicach, zakład »Glinka«, Emil Freege, zakład »Piast« z Wieliczki, szkoła rolnicza w Czernichowie, szkoła w Dąbiu, Wład. Malewski. Roboty tapicerskie i stolarskie wykonały zakłady: W. Bober, J. Czernski, Chrobak, St. Iglicki, Keller, J. Kobos, Wł. Niemczynowski, J. Sperling, J. Steinberg, J. Zabża. Roboty malarsko-dekoracyjne: K. Orlecki, K. Węgrzyn, K. Mikulski, J. Wołowski. Nadto wybitny udział w wystawie bierze krakowski zakład witraży S. G. Żeleńskiego.

R. P.

NOWE WYDAWNICTWO ARCHITEKTONICZNE.

Z prawdziwą radością witamy w »Czasopiśmie technicznym« zapowiedź wydawania zeszytów tego pisma poświęconych wyłącznie sprawom architektury i budownictwa. Zarówno ton odezwy Komitetu, podane w niej motywa potrzeby wydawnictwa, jakoteż i treść pierwszego zeszytu*) świadczą o rozpoczęciu pracy przez ludzi świadomych, jaką drogą należy dążyć do szerzenia zdrowych haseł w architekturze ostatniej doby. Program pisma witamy z tem większem zadowoleniem, że znajduje się w nim wyraźna zapowiedź zajęcia

krytycznego stanowiska względem budownictwa nieartystycznego i ludzi do zadania architektonicznego nieuprawnionych. Jestto oddźwięk i stwierdzenie krzewionej od dawna przez redakcję »Architekta« zasady, że redakcja artystycznego pisma nietylko ma prawo krytykować falsyfikaty sztuki i dzieła osądzone za błędne według jej własnego uznania, ale jedynie tą drogą idąc, spełnić może swe kulturalne zadanie biegunowo różne od kompromisów przeciwpostępowej wzajemnej adoracji zawodowców.

Ponieważ zasada ta była niejednokrotnie publicznie kwestyonowaną —

*)Czasopismo techniczne«, rocznik XXX, nr. 18.

z dumą liczymy się silniejszymi o nową garść ludzi, których hasła są z naszymi pokrewne.

Przytem podział pracy, wobec wzrastającego coraz bardziej materiału go-
dnego reprodukcji, na który w naszym

piśmie nie było miejsca, jest istotną potrzebą, a uwzględnienie warunków lokalnych Lwowa istotnie w miejscowym piśmie skuteczniejsze.

Życzymy w nowej pracy powodzenia.

REDAKCJA.

OCHRONA PIĘKNOŚCI KRAJU.

W dniach 14, 15 i 16 lipca odbyły się w Krakowie obrady zjazdu Związku towarzystw upiększenia kraju. Jest to drugi zjazd instytucji, która wzięła sobie jako cel ochronę piękna kraju. Pojedyncze, rozsiane po prowincyi, stowarzyszenia związały się wspólnie, aby czuwać nad estetyczną kulturą, pracą swoją usuwając indyferentyzm opinii i kontroli. Na zjazd przybyli pp.: K. Brzeziński, radca sądowy z Przemyśla; A. Mroczkowski, prof. gimnazjum z Sanoka; T. Kornilowicz, sekretarz sekcji ochrony Tatr; prof. Axentowicz; Dr. K. Górski, radca sądowy z Podgórze; W. Jarocki malarz ze Lwowa; Dr. W. Kubik ze Lwowa; Ignacy Petersch z Wadowic; T. Roguski z Wadowic; Dr. Muczowski, delegat Tow. miłośników zabytków Krakowa; S. Zarewicz ze Lwowa; Dr. H. Kunzek z Krakowa; Dr. Goliński z Krakowa.

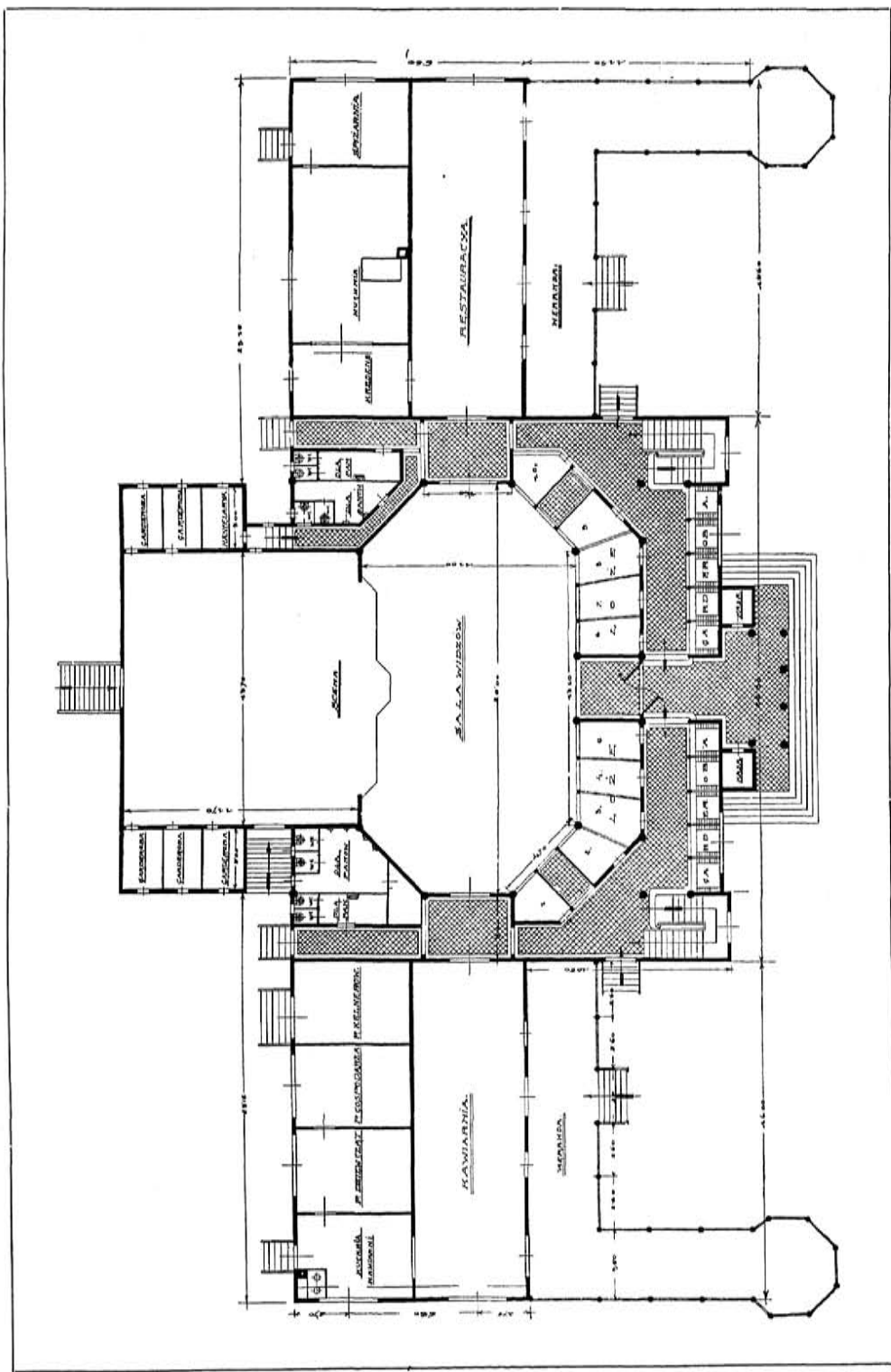
Po przedłożeniu protokołu z ostatniego posiedzenia odczytano sprawozdanie z czynności związku za okres od lipca 1910 do lipca 1912 roku. We wstępie zamieszczono pokrótce wytyczne ogólnego programu: Związek postanowił sobie przedewszystkiem ochronę kraju przed szpeceniem i zatraceniem charakterystycznych rysów w polskim krajobrazie i budownictwie. Jako ideał przyszłości, a więc na dalszym planie, wskazanem jest czynne zdobienie kraju, właściwa akcja upiększenia, co jednak wymaga znacznych środków, ugruntowania się idei w najszerszych warstwach społeczeństwa, materialnego i moralnego poparcia przez ogół, co na teraz z natury rzeczy pozostać musi dosyć odległym marzeniem. Najbliższa, konkretna działalność Związku polegać musi zatem głównie na zajęciu decydującego stanowiska przeciw niwelującym prądom źle pojętej współczesności, na niedopuszczaniu do bezkarnego, jak dotąd, niszczenia zabytków zarówno przyrody, jak sztuki żywej, bo tworzącej żywe rysy naszej ziemi, na walce nieustannej i wytrwałej ze złą wolą, nieświadomością lub kształceniem większości społeczeństwa.

Drogą, prowadzącą w praktyce do jak najlepszego wypełnienia tego trudnego programu, jest niewątpliwie powołanie do życia na całej przestrzeni kraju, w miastach, miasteczkach, zdrojowiskach i letniskach,

lokalnych Towarzystw, któreby razem utworzyły sieć, związaną wzajem silnemi i czujnymi węzłami.

W roku ubiegłym, stosownie do uchwał walnego zjazdu ubiegłego roku, poczyniono starania u zarządów miast, miasteczek i zdrojowisk, o zawiązanie stowarzyszeń, które czuwałyby nad stroną estetyczną ich rozwoju. Protest w sprawie konkursu na pomnik Smolki we Lwowie, został wniesiony i opublikowany w dziennikach. Sprawę odczytów pierwsze podjęło i wprowadziło w czyn lwowskie Tow. upiększenia miasta. Założenie tego towarzystwa w miesiącu marcu 1911 jest faktem w działalności towarzystwa doniosłym. Materialną podstawę istnienia Związku stanowią na razie wkładki członków, co ogółem jest bardzo niewiele; to też uzyskanie subwencji od ministerstwa robót publicznych, w kwocie 1000 kor. na cele Związku, stało się wielką pomocą, a chociaż subwencya ta jest jednorazową, nie należy wątpić, że w miarę widomych rezultatów pracy powiedzie się przemienić ją na stałą. Stowarzyszenia, istniejące w Krakowie, Lwowie, Sanoku, Podgórzu, Wadowicach i pokrewne sobie ruchem, zabierając głos w każdej sprawie kulturalnej, przyczyniają się do usuwania, a zwłaszcza na prowincyi z lekkim sercem popełnianych »grzechów przeciw estetyce«.

Na zebraniu przeprowadzono wybory na rok przyszły. Wybrani zostali pp. Dr. Goliński prezesem, Dr. Górski wiceprezesem, p. Markiewiczowa wiceprezes., Dr. Kunzek sekret. Aywas zastępcą, Walczak skarbnik. Podjęto szereg wniosków, z których kilka stanowi wytyczną dla dalszej akcji. Uchwalono podziękowanie Radzie m. Lwowa za przychylnie stanowisko w staraniach Tow. upiększenia m. Lwowa o zachowanie starożytnego charakteru rynku lwowskiego; odezwę do Rady m. Lwowa o konkurs na plan regulację miasta; petycji do Sejmu o uregulowanie ustawodawstwa w sprawie budowy miast w kierunku estetycznym i ochrony piękności kraju; memoriał do Rady m. Krakowa i do wydziału krajowego w sprawie ustawodawstwa ochronnego dla historycznych budowli Krakowa; wreszcie protest przeciw budowie kolejki na Świnnicę. Po-



Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie, 1912. — Plan teatru. Projektował Józef Czajkowski.

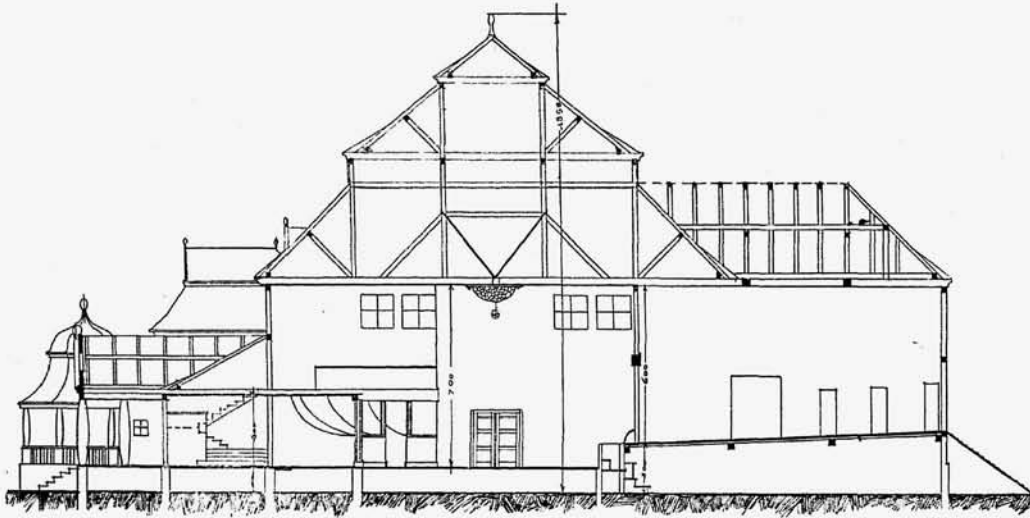
stanowiono dalej: utworzyć delegacje powiatowe, jako pomocnicze organa, towarzystwa po wsiach i miastach: wpłynąć aby młodzież szkolną wychowywano w kierunku idei towarzystwa; dążyć do usuwania szpetnych szyldów i wystaw sklepowych; organizować odczyty na prowincji przez instytucje powszechnego kształcenia; zorganizować obronę placu Maryackiego przy kościele św. Barbary.

W dniu następnym zwiedzili członkowie zjazdu wystawę architektury, poczem odbyło się posiedzenie publiczne w Dworku na wystawie, gdzie w południe wygłosił Dr. F. Klein odczyt p. t. »O zachowaniu śródmieścia Krakowa, poparty planem, wykonanym przez p. Stanisława Greka. W dyskusyi brali udział pp. H. Kunzek, St. Żeleń-

nad broszurą w tym celu wydać się mającą, nad rozszerzającą się reklamą po wsiach, i nad ustawodawstwem budowlanem, na tem ukończono drugi dzień obrad.

Dnia trzeciego (16 lipca) na zakończenie odbyła się wycieczka uczestników zjazdu do klasztoru OO. Cystersów w Mogile pod Krakowem.

Zaraz na wstępie zapoznano uczestników wycieczki ze szczątkami fortyfikacji usypanych przez Maksymiliana, a przez Batorego zdobywanych. Za nimi w otoczeniu starych drzew widnieje sędziwy parafialny kościół drewniany z XV w. z przepiękną domieszką XVIII w. Wejście od gościńca zamyka niezmiernie szlachetna w proporcjach drewniana dzwonnica, z r. 1752 dobrze znana z licznych reprodukcji.



Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie. 1912. — Przekrój teatru.

ski, St. Till, W. Jarocki, W. Kubik, K. Brzeziński. Zobowiązano Wydział Związku, aby się zwrócił do zarządów miast z wezwaniem wykonania podobnych planów i do utrwalenia tych budynków, które przedstawiają wartość zabytkową, historyczną lub estetyczną.

Delegat Lwowskiego Tow. Upiększenia miasta zaprosił w imieniu tegoż Wydziału do odbycia następującego zjazdu we Lwowie.

Po południu o godz. 4-tej wygłosił p. Tadeusz Rządca ciekawy referat o »Pejzażu Polskim« (wsi polskiej), poparty licznymi fotografiami i przepięknymi zdjęciami kolorowemi z natury.

W dyskusyi, która się na ten temat wywiązała, brali udział p. H. Kunzek, A. Mroczkowski, S. Zarewicz, W. Jarocki, W. Kubik, St. Goliński, T. Kormiłowicz.

Zastanawiano się nad budownictwem chat,

Drogą wiodącą wśród cienia pięknych kolistych wisien laurolistnych wchodzi się do prastarego kościoła OO. Cystersów budowy z XIII wieku, z cennymi zabytkami romańskiej architektury. Kaplica Cudownego Chrystusa zamknięta z obu stron bogatą, niezwykle piękną kratą.

Staraniem obecnego zarządu kościoła stworzono małe lokalne muzeum, w którym podziwiano bogate i cenne ornaty, kapy, dywany, monstrancje i kielichy utrzymane we wzorowym porządku.

Z kościoła przeszli uczestnicy do świeżo odnowionych krużganków klasztoru z niedawno odsłoniętym i doskonale przez p. Makarewicza odrestaurowanym freskiem Hansa Dürera, (?) jakoteż polichromię renesansową sklepień, w czasie restauracji odkrytą. Oglądano też roboty około odnowienia klasztoru i zewnętrznych murów kościelnych, kiero-

wane podobnie, jak ukończona już restauracja krużganków przez architekta p. Mączyńskiego z Krakowa z wielką starannością i znajomością rzeczy.

Z korytarzy wchodzi się do biblioteki, bogatej w stare druki i manuskrypty kilku wiekowe.

Udzielał wyjaśnień, oprowadzał i podejmował z serdeczną gościnnością wycieczkę ks. O. Gerard Kowalski Cysters, znany i zasłużony miłośnik i znawca Sztuki kościelnej minionej i współczesnej, który się temi zabytkami gorąco opiekuje.

Dr. ST. GOLIŃSKI.

KRONIKA.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. (Odczyty: inż. Henryka Schalla, inż. Jana Fischera, Dr. W. Przybylskiego. — Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa. — Odczyty: Radycy Bochenskiego, prof. Jana Rakowicza, prof. Henryka Mianowskiego).

Dnia 8. marca 1912. roku wygłosił w Towarzystwie inż. Henryk Schall, starszy Komisarz kolei państw., odczyt na temat: »Z dziedziny wyrobu szkielec optycznych do celów naukowych«.

Prelegent ilustrując wykład bardzo licznymi obrazami, rzucanymi na ekran, przedstawił wszelkie fazy wyrobu szkielec optycznych, a zarazem omówił znaczenie kulturalne tej gałęzi przemysłu, opisując jako jej przykład fabrykę Zeissa w Jenie.

W dniach 14. i 15. marca b. r. wysłuchało Towarzystwo wykładu inż. Jana Fischera; »Teoria żelbetu«.

Przedstawiwszy historię rozwoju konstrukcji żelazno-betonowych, omówił prelegent zapatrywania teoretyczne Bauschingera i Wayssa, a następnie zastanowił się obszernie nad badaniami prof. Maxymiliana Thulliego. Przedstawił wyprowadzone przez tegoż wzory i porównał je ze wzorami pruskimi, wyjaśniając przyczyny i znaczenie zachodzących pomiędzy nimi różnic. Wreszcie, zwrócił uwagę, że przy natężeniach zmiennych, beton nic nie traci z wytrzymałości, o ile natężenia te nie przekraczają $\frac{1}{3}$ tejże wytrzymałości, co nader jest ważnym dla kolejowych żelazno-betonowych konstrukcji. Wykład swój objaśniał inż. Fischer licznymi tablicami rysunkowymi, przedstawiającymi poszczególne konstrukcje żelbetowe, jakoteż odnośne wzory, ustanowione reskryptem austriackiego Ministerstwa robót publicznych, z dnia 15. czerwca 1911. roku.

Wieczór d. 22. marca 1912. roku wypełnił w Towarzystwie odczyt Dr. W. Przybylskiego »O organizacji i reorganizacji kolei państwowych«.

Prelegent omówił historycznie, rozwój kolei żelaznych w Austrii. Opisał sposób ich administrowania, jakoteż obecną organizację. Przedstawił uproszczenia administracyjne, wprowadzone w czasie urzędowania ministrów: Dr. Głabińskiego i Dr. Forstera. Następnie zastanowił się nad po-

trzebniemi jeszcze zmianami i reformami, jak n. p.: wprowadzenie Inspektoratów ruchu, które w Bawarii i w Prusach okazały się bardzo praktycznymi, odpowiedniejszy podział terytoryalny kolei, ustalenie naczelnego Kierownictwa kolejowego, przez ustanowienie w ministerstwie dróg żelaznych stanowiska podsekretarza stanu, jak to jest we Węgrzech. Zakończył prelegent wyrażeniem nadziei, że pod kierownictwem znanego z energii, wybitnych zdolności i zawodowych wiadomości, teraźniejszego ministra Dr. Forstera, reorganizacja kolei austriackich pójdzie w dobrym kierunku i przeprowadzona będzie w nowoczesnym duchu.

Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbyło się d. 2. maja 1912. roku.

Po złożeniu czci pamięci zmarłych w ostatnim czasie członków Towarzystwa, a to ś. p.: Gustawa Flaszczyka, W. Oborskiego, Dr. Ignacego Petelenza, Dr. Edmunda Riela, Ins. kol. Edwarda Uderskiego, Stanisława Warzeszkiewicza, Piotra Zagórowskiego, jakoteż bł. p. Szymona Weinberga, oraz po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołów dorocznego Walnego zgromadzenia, odbytego d. 9. maja 1911. roku i nadzwyczajnego, Walnego Zgromadzenia z dnia 19. września tego samego roku, wysłuchano Sprawozdania komisji lustracyjnej ze skontra funduszów Towarzystwa, jakoteż ze skontra kasy wydawnictwa »Architekt« i w myśl wniosku referenta, inż. Jana Barańskiego, udzielono absolutorium Wydziałowi Tow., jak nie mniej Skarbnikowi Towarzystwa i Administratorowi »Architekta«, z uznaniem za gorliwą pracę i wzorowe prowadzenie ksiąg rachunkowych.

Następnie rozwinęła się dłuższa, bardzo ożywiona dyskusja, nad sprawozdaniem Wydziału za rok 1911., wskutek której jednak nie powzięto żadnych uchwał.

Pan Władysław Kaczmarek przedstawił i obszernie umotywowował budżet na rok 1912., który przyjęto jednomyślnie, preliminarz w dziale: »budżet krakowskiego Towarzystwa technicznego« tak w wydatkach, jak i w dochodach kwotę 10857 Koron 78 hal., w dziale zaś: »budżet administracji domu Krakowskiego Towarzystwa technicznego« kwotę 12100 K.

Po uchwaleniu budżetu, przystąpiono do wyborów i obrano: prezesem ponownie Radcę dworu Józefa Horoszkiewicza, a wiceprezesem, również ponownie, inż. Aleksandra Adelmanna.

Do Wydziału na lat dwa weszli panowie: Inż. Leonard Freudenson, inż. Kazimierz Gajczak, inż. Stanisław Krawczyk, inż. Jan Kwiatkowski, c. k. nadradca bud. Ludwik Regiec, radca bud. miej. Władysław Spannbauer.

Do komisji lustracyjnej wybrani panowie: insp. kolei państw. inż. Jan Kanty Barański, arch. Tadeusz Grabowski, nadinsp. kolei państw. inż. Stanisław Majewski, inż. Juliusz Bolestaw Morawski, c. k. radca bud. Onufry Rajmund Piekarski.

Do Sądu Towarzystwa zaproszeni panowie: c. k. nadradca bud. Jan Izidor Czerwiński, radca dworu Józef Horoszkiewicz, arch. Władysław Kaczmarek, nadradca bud. miej. Andrzej Kłeczek, arch. Rajmund Meus, inż. Leonard Nitsch, c. k. nadradca bud. Sławomir Odrzywolski, arch. Józef Pakies, c. k. nadradca bud. Ludwik Regiec, radca dworu Józef Sare, inż. Władysław Turcki.

Poczem po przemowach ponownie obranych prezesa i wiceprezesa, jako też pana Kaczmareka, który przedstawił powody dla jakich nie mógł przystąpić nadal obowiązku członka Wydziału, obrady zakończono i zgromadzenie zamknięto.

Według statutu Towarzystwa, wybiera się co roku tylko połowę, t. j. sześciu członków Wydziału, wskutek tego w skład Wydziału wchodzi obecnie, prócz wyżej wymienionych sześciu nowo-obranych członków, panowie: Stanisław Bieliński, Feliks Bitschan, Henryk Dubeltowicz, Andrzej Krzemecki, Józef Skałka, Eustachy Śmiałowski.

Nowy Wydział zorganizował się dnia 9. maja 1912. roku, wybierając sekretarzem inż. Spannauera, zastępcą sekretarza inż. Kwiatkowskiego, skarbnikiem inż. Dubeltowicza, zastępcą skarbnika inż. Skałkę, bibliotekarzem inż. Bitschana, zastępcą bibliotekarza inż. Freudensona, gospodarzem inż. Krawczyka.

Dnia 21. maja 1912. r. odbył się w Towarzystwie odczyt Rady górniczego p. Bocheńskiego na temat: »Porównawcze zestawienie produkcji górniczej w Galicyi, Królestwie polskiem, i na górnym Śląsku«.

Prelegent opisawszy na podstawie przedstawionych map, stosunki geologiczne wyżyny małopolskiej, skreślił krótki rys historyczny prastarego górnictwa polskiego, które niegdyś kwitło i rozwijało się znakomicie koło Bytomia, gór Tarnowskich, Siewierza, Sławkowa, Kielc, Olkusza, Trzebini, Nowej góry. Następnie podał daty

statystyczne obecnego stanu górnictwa na Śląsku, w Królestwie i w Krakowskim, poczem obszernie omówił rozwój kopalni czarnego węgla kamiennego w zagłębiu morawsko-śląsko-krakowskim, oraz widoki, jakie przedstawiają potężne pokłady węgla w krakowskiej części zagłębia.

Odczyt radcy Bocheńskiego wywołał ożywioną dyskusję, którą prelegent zakończył szeregiem uzupełnień i bliższych wyjaśnień.

Na tem samym posiedzeniu radca bud. miej. inż. Szempliński wniósł, ażeby dawniejszy wniosek inż. Stanisława Gabryela Zeleńskiego, o rozpisanie konkursu na architektoniczne ozdobienie mostu Franciszka Józefa na Wiśle pod Krakowem, rozszerzyć i żądać rozpisania konkursu na cały most tak pod względem konstrukcyjnym, jak i architektonicznym. Po dłuższej dyskusji wniosek radcy Szemplińskiego uchwalono, upoważniając Wydział do przedłożenia Ministerstwu robót publicznych odpowiedniego podania.

Dnia 24. maja 1912. roku mówił prof. Jan Rakowicz: »O szerokości dawnych ulic krakowskich i ulicy Szewskiej«.

Przypomniawszy nowoczesne zasady regulacji miast, oraz ilustrując swoje wywody planami Kolonii, jakoteż Wrocławia, oświadczył się prof. Rakowicz za rozszerzeniem ulicy Szewskiej z 12'50, na 14 metrów, motywując swoje zapatrywanie względami na ożywiony ruch w tej ulicy, na znajdujące się w niej tory tramwajowe, oraz na jej zdrowotność i potrzebę dostarczenia stojącym przy niej domom, większej ilości powietrza i światła.

Odczyt prof. Rakowicza wywołał bardzo długą i ożywioną dyskusję, która zajęła resztę wieczora, d. 24. maja, jakoteż wieczór 28. tegoż miesiąca.

W dyskusji tej poparł wywody prelegenta nadradca bud. miej. inż. Kłeczek, natomiast inni mówcy sprzeciwiali się rozszerzeniu ulicy Szewskiej, twierdząc, że rozszerzenie to byłoby zbyt małe, ażeby mogło przynieść donioślejsze korzyści pod względem ułatwienia ruchu i polepszenia stosunków zdrowotnych w tej ulicy, natomiast zaś byłoby precedensem, który mógłby spowodować dążenie do przebudowywania innych ulic śródmieścia i pozbawienia Krakowa cech starożytnych, które właśnie stanowią jego urok i wygląd estetyczny.

Na początku dyskusji wniósł inż. Stanisław Gabryel Zeleński, ażeby Towarzystwo przyłączyło się do memoriałów Towarzystwa Miłośników miasta Krakowa, jakoteż Towarzystwa upiększenia miasta i okolicy, wniesionych do Rady miasta i oświadczyło się przeciw rozszerzeniu ul. Szewskiej. Wniosek ten po ukończeniu dyskusji, w myśl propozycji arch. Kaczmareka, odesłano do Koła Architektów, jako

do Komisji Towarzystwa, w celu rozpatrzenia i przedłożenia odpowiednich wniosków Wydziałowi Towarzystwa.

Dnia 4. czerwca 1912. r. wygłosił odczyt inż. Henryk Mianowski, profesor krakowskiej wyższej Szkoły przemysłowej, p. t.: »Bank przemysłowy, a przemysł krajowy«.

Prelegent rozpatrzył szczegółowo dotychczasową działalność galicyjskiego Banku przemysłowego i poddał ją obszernej, a surowej krytyce.

Nad poglądami inż. Mianowskiego rozwinęła się długa i bardzo ożywiona dyskusja, która zajęła jeszcze i drugi wieczór, dnia 11. czerwca, nie spowodowała jednak uchwalenia żadnych wniosków.

Do niniejszego zeszytu nr. 6—7, za czerwiec i lipiec 1912 roku, załączamy prospekt maszyny »RANSOME«, do mieszania betonu.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD POLSKIMI ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY W KRAKOWIE na posiedzeniu Wydziału w dniu 14 czerwca b. r. uchwaliło ogłosić protest przeciw ustawieniu na wzgórzu Wawelskim pomnika Wacława Szymanowskiego p. t. »Pochód«, motywując swe orzeczenie w następujący sposób:

I Pomnik nie wykazuje w swej ideowej koncepcji tej wielkości i głębi, która by była godnym wyrazem przeszłości naszego narodu.

II. Forma zewnętrzna, w jaką twórca ubrał swój pomysł, nie jest dojrzałą artystycznie i nie czyni zadość wymaganiom sztuki monumentalnej.

III. Ponieważ pomnik pomyślany wyrażnie i wyłącznie w bezpośrednim związku z krągankami zamku nie nadaje się na żadne inne miejsce, zaś na zamku dla dwóch powyżej wymienionych powodów, jakoteż względów konserwatorskich stanąć nie może, przeto niedopuszczalnym jest ustawienie tego pomnika na żadnym miejscu wzgórza Wawelskiego.

Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski
Prezes Towarzystwa.

Dr. Stanisław Turczyński
Sekretarz Towarzystwa.

Członkowie Wydziału:

Dr. Adam Bogusz, Stanisław Czercha, Adam Chmiel, Dr. Franciszek Klein, Dr. Stefan Komornicki, X. Gerard Kowalski, Franciszek Mączyński, Józef Onyszkiewicz, Dr. Julian Pagaczewski, Dr. Tadeusz Szydłowski, Adolf Szyszko-Bohusz, Dr. Stanisław Świerz.

W dniach 9 maja i 14 czerwca odbyły się posiedzenia Wydziału T-wa pod przewodnictwem Prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego.

Wiceprezes Towarzystwa Dr. Adam Bogusz przedstawił stan sprawy ratowania przed zburzeniem domów, stanowiących niegdyś t. zw. »Uczelnię«, okalających katedrę w Tarnowie, poczem po dłuższej dyskusji przekazano Prezydium w porozumieniu z Dr. Boguszem wykonanie uchwał, zapadłych w tej sprawie na posiedzeniu.

Prezes Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski podał do wiadomości Wydziału, że sprawa zachowania i konserwacji baszty przy klasztorze OO. Augustyanów w Krakowie znajduje się na dobrej drodze. Nawiązując do tego Dr. Julian Pagaczewski przedstawił dawne plany kościoła i klasztoru OO. Augustyanów, na których wykazał w sposób usuwający wszelkie wątpliwości, że baszta jest zabytkiem należącym do pozostałości dawnych fortyfikacji Kazimierzowskich.

Sekretarz Towarzystwa zawiadomił, że podania do rządu i do Sejmu Krajowego o subwencye na odnowienie kościoła św. Wojciecha w Krakowie zostały wysłane wraz z załączeniem kosztorysu i projektu restauracji kościoła oraz opinij konserwatora m. Krakowa Dra. Stanisława Tomkowicza i Wydziału Towarzystwa.

Przyjęto do wiadomości zaproszenie X. Biskupa Ryxa do wzięcia udziału w konferencji, mającej się odbyć w Sandomierzu celem omówienia sprawy restauracji katedry sandomierskiej. Delegatami Towarzystwa na zjazd w Sandomierzu wybrano Prof. Dra Jerzego hr. Mycielskiego i architekta Adolfa Szyszko-Bohusza.

Na wniosek prezesa Wydział postanowił odbyć d. 15 czerwca b. r. gremialną wycieczkę do Mogiły, w celu szczegółowego zapoznania się z architekturą i zabytkami sztuki Opactwa OO. Cystersów.

Na pokrycie kosztów objazdu prowincjonalnych kościołów Dyecezyi krakowskiej dla wyeliminowania znajdujących się w nich w stanie zniszczenia dzieł sztuki, które z kolei będą przeniesione do Muzeum dyecezyalnego w Krakowie, uchwalono udzielić ks. Gerardowi Kowalskiemu subwencyę w kwocie 300 koron.

W dalszym ciągu przyznano p. Stanisławowi Cersze 300 koron tytułem remuneracyi na podróż do Królestwa Polskiego, w celu inwentaryzacyi nieznanych znajdujących się tam zabytków sztuki.

Wreszcie prezes zawiadomił, że w ciągu lata b. r. staraniem Towarzystwa zostanie odesłany do restauracyi do Brukseli burgundzki arras, znajdujący się dziś w stanie zniszczenia w kościele św. Katarzyny w Krakowie.

O KONKURS NA MUZEUM NARODOWE.
W »Czasopiśmie technicznym« rocznik XXX, nr. 18, pojawiła się notatka o tym konkursie, polegająca na fałszywych informacyach,

a przez to dla krakowskiego Koła architektów szkodliwa. Sprawa konkursu na Muzeum Narodowego na Wawelu odbiła się w świecie krakowskim echem aż nadto przykrem, abyśmy chcieli opowiadać o niej szczegółowo Kolegom ze Lwowa. Są na to protokoły posiedzeń Koła i Towarzystwa technicznego, które polecamy zażądać i odczytać, w swoim gronie redakcyjnym; w każdym jednak razie powinno to być nastąpić przed wydrukowaniem wspomnianej notatki, jeśli nie chciało się umyślnie szkodzić.

Traktując paragraf 19 ustawy prasowej po koleżeńsku, w ten tylko sposób zwróć uwagę autorowi że nieprawdą jest, jakoby Koło delegata swego wysłało do sądu konkursowego, jak również nieprawdą jest, że autorem jednej z prac nagrodzonych jest członek Koła.

Zatem, nie autor notatki ma prawo się »dziwić«, ale my mamy słuszny powód i do zdziwienia i do oburzenia!

Redagowania pisma polega nietylko na korekcie przecinków ale i na bacznej uwadze, aby wpośród ziarna nie znalazła się ostra plewa.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. Posiedzenie Komisji do badania historii sztuki w Polsce odbyło się dnia 7 maja 1912 r. pod przewodnictwem Dra Stanisława Tomkowicza.

Dr. Stanisław Turczyński przedłożył referat o obrazie znajdującym się w Muzeum XX. Czarotoryskich w Krakowie, przypisywanym Leonardowi da Vinci. Obraz malowany olejno na drzewie przedstawia w połowie postaci młodą kobietę, trzymającą na rękach gronostaja. Portret ten, pochodzący z końca XV w., a należący do szkoły medyolańsko-florenckiej, jest w znacznej części przemalowany: okoliczność ta sprawiła, że dorywcze i nie zawsze na podstawie autopsji wydane sądy uczonych o artystycznej wartości obrazu i jego domniemanym autorze różnią się między sobą nieraz zasadniczo. Pod względem układu włoski portret w połowie postaci, z uwidocznieniem rąk, w XV w. należy do rzadkości. Na uwagę zasługuje także użycie spiralnego motywu w kompozycji i ujęcie jej w krzątał trójkąta; zupełnie wyjątkowym jest realizm i znakomity rysunek w traktowaniu gronostaja, który w zestawieniu z ręką kobiety stanowi wysoką zaletę obrazu. Stylowy i techniczny rozbiór, ograniczony do nieprzemalowanych partyj obrazu, oraz porównanie poszczególnych części z rysunkowymi, rzeźbiarskimi i malarskimi wzorami medyolańsko-florenckiej szkoły końca XV w. wykazały, że jeżeli chodzi o autorstwo dzieła, można je przypisać jedynie Leonardowi da Vinci, który zapewne malował portret bezpośrednio po swoim przybyciu z Florencji do Mediolanu, o czym świadczą i strój medyolański i wspomniane wpływy florenckie i rzeźbiarskie pierwiastki w modelunku, które wynosi młody da Vinci z pracowni mistrza swego Andrea Verocchio. Prof. Jan Bołoz-Antoniewicz w swoim studium o obrazie wyraził prze-

konanie, że portret przedstawia Cecylię Gallerani, jedną z kochanek księcia Ludwika Sforzy »il Moro«. Referent w zupełności podziela to zdanie i popiera szeregiem nowych, ważnych dowodów.

Następnie Dr. Maryan Góyski zdał sprawę z odnalezionego w rękopisie Nr. 16 Biblioteki hr. Branickich w Suchej materyału, dotyczącego uposażenia ołtarza św. Antoniego w katedrze krakowskiej, zniesionego w XVIII wieku, a w swoim czasie stanowiącego jakby osobną kaplicę i mauzoleum rodu Kmitów. Rękopis pochodzi z początku XVII w., jest kopią lustracji województwa krakowskiego w r. 1564 i zawiera dokumenta, potwierdzające fundacje na rzecz ołtarza, inwentarze skarbcza ołtarzowego i t. d. Autor wyraża przypuszczenie, że cały ten materyał sporządzony został dla użytku altarzystów przez Mikołaja z Koprzywnicy w r. 1513—1515; kopia zaś, znajdująca się w Suchej, sporządzona była dla Sebastjana Lubomirskiego, kasztelana małopolskiego, dziedzica Wiśnicza po Kmitach.

W końcu p. Stanisław Cercha zestawił szkic piórkowy Jana Suesa z Kulmbachu, przedstawiający nieznanego biskupa, a znajdujący się w bibliotece uniwersyteckiej w Erlangen. Prelegent znajduje w nim wiele podobieństwa z wyobrażeniem biskupa krakowskiego, kardynała Frydryka Jagiellończyka, na płycie grobowej w katedrze na Wawelu, mianowicie w układzie figury, głowy i rąk i uważa go za jeden ze szkiców do portretu kardynała, a więc i do płyty grobowej. Potwierdzać to zdaje się charakterystyczny dla Kulmbacha sposób cieniowania rysunku na płycie. Odlew płyty brązowej zapewne był dziełem Piotra Vischera starszego, który zamiast architektury romańskiej, którą widzimy na szkicu, zastosował w odlewie zwykle przez niego ryte tło, jak wnętrza gotyckiej świątyni traktowane. Płytę sprawił zapewne król Aleksander, lub nawet Zygmunt I, wkrótce po śmierci Frydryka, która nastąpiła w 1503 r. Płaskorzeźba zaś na zewnątrz grobowca pochodzi już z r. 1510 i jest dziełem zapewne Jana Vischera.

STYPENDYUM DLA ARCHITEKTÓW. Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem ogłasza niniejszym na podstawie tymczasowego, na rok 1913 obowiązującego regulaminu o wakującym stypendyum imienia ś. p. Władysława Frąckiewicza dla młodych architektów polskich w kwocie rubli 1250 (tyśiąc dwieście pięćdziesiąt).

1. Celem stypendyum jest ułatwienie młodym architektom studjów artystycznych w kraju i zagranicą, uprzystępnienie badania ruchu i postępu architektury, oraz danie możliwości wykonania dzieł poważnych, wymagających obok zdolności również nakładu pracy i zasobów pieniężnych.

2. O stypendyum ubiegać się mogą młodzi artyści, poświęcający się wyłącznie architekturze, mający nie więcej nad lat 33, narodowości polskiej, religii Rzymsko-katolickiej, Ewanangelicko-Augsburskiej lub Ewanangelicko-Reformowanej, bez względu na miejsce zamieszkania, z wyjątkiem jednak studjujących jeszcze w zakładach naukowych.

3. Kandydaci do stypendium winni nadesłać przed d. 1 Maja 1913. r. pod adresem Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podanie, do którego należy dołączyć: a) metrykę urodzenia, b) dowody dotyczące studjów architektonicznych w jednym z instytutów krajowych lub zagranicznych c) curriculum vitae ze wskazaniem osobistych prac i świadectwami architektów, pod których kierunkiem kandydat pracował po opuszczeniu instytutu d) rysunki, ewentualnie fotografie prac wykonanych bądź w projektach bądź w naturze.

4. Oceny prac celem wyboru stypendysty dokona Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych z trzema doproszonymi rzeczoznawcami, architektami, których nazwiska podane będą do wiadomości publicznej na pół roku przed rozstrzygnięciem przyznania stypendjum. Rozstrzygnięcie nastąpi w dniu 10 Maja 1913 roku.

5. Stypendjum wypłacone będzie w pięciu ratach kwartalnych poczynając od dnia 1 Września 1913 roku, przyczem wysokość raty pierwszej stanowić będzie $\frac{1}{4}$ część sumy stypendyalnej, wysokość drugiej i trzeciej raty kwartalnej $\frac{1}{6}$ część tejże sumy, zaś $\frac{1}{4}$ część przeznaczona zostaje na ratę czwartą. Pozostała $\frac{1}{6}$ część stanowi ratę piątą.

6. Wypłata rat trzeciej i piątej następują po przedstawieniu Komitetowi sprawozdania ze studjów.

7. Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych ma prawo cofnięcia rat stypendjalnych, o ile przekona się, że stypendysta używa zasiłku stypendjalnego nie na cele w paragrafie pierwszym wskazane.

8. Nadesłane jako załączniki do podań rysunki lub fotografie powinny być w ciągu miesiąca od daty rozstrzygnięcia sprawy przyznania stypendjum odebrane.

Przesyłki zamiejscowe odbywają się na koszt i ryzyko kandydatów.

STANISŁAWOWSKI ODDZIAŁ TOWARZYSTWA POLITECHNICZNEGO pod zarządem nowowybranego w styczniu wydziału zamknął swój zimowy i wiosenny okres działalności, przechodząc w okres feryi letnich.

Stosunkowo obfity szereg wykładów i odczytów odznaczał się wielką rozmaitością, a złożyły się na nią następujące tematy.

Dnia 17 stycznia 1912. Inż. Roman Chlebowski: »Kolej Chrystyana Bergen«, ilustrowany licznymi planami, mapami i widokami.

Dnia 24 stycznia 1912. Inż. Ozyasz Perzes, »Ciała radiotwórcze« Część I.

Dnia 7. lutego 1912. Zdzisław Szpor: »Ekonomiczne ogniwo galwaniczne własnego pomysłu« z demonstracyami.

Dnia 14 lutego 1912. Zdzisław Szpor: »Konstrukcja maszyn własnego pomysłu, wycinających elektrody cynkowe do ekono-

micznego ogniwa galwanicznego« z demonstracyami.

Dnia 21 lutego 1912. Inż. Ozyasz Perzes: »Ciała radiotwórcze«. Część II.

Dnia 6 marca 1912. Inż. Tytus Laśkiewicz: »Motory Diesla«.

Dnia 13 marca 1912, Inż. Aleksander Krüger: »Organizacja działu utrzymania i budowy drogi przy kolejach«.

Dnia 20 marca 1912. Inż. Władysław Ostrowski: »Nowela kanałowa«.

Dnia 27 marca 1912. Karol Firich: »Galicyjski przemysł naftowy pod względem technicznym i handlowym, ilustrowany licznymi planami i zestawieniami.

Dnia 3 kwietnia 1912. Dr. Teodor Hrycak: »Telegraf bez drutu« z demonstracyami.

Dnia 24 kwietnia 1912. Inż. Leon Harsiewicz: »Akumulatory Edisona« z demonstracyami.

Dnia 8 maja 1912. Dr. Marcelli Marchowski, docent politechniki: »Przeszłość i przyszłość betonu« z obrazami świetlnymi.

Wycieczki naukowe członków w towarzystwie poleconych gości odbyły się:

Dnia 14 lutego 1912 do Kmiehinina — Kolonii w celu zwiedzenia maszyn do wycinania elektrod cynkowych do ekonomicznego ogniwa galwanicznego Z. Szpora.

Dnia 17 kwietnia 1912 na Belweder w Stanisławowie w celu zwiedzenia fabryki ubrań Schutzmann'a.

Dnia 15 maja 1912 na ulicę Sapieżyńską w Stanisławowie w celu zwiedzenia nowego kompleksu domów czynszowych Chowańca z ich urządzeniami maszynowymi.

Dnia 9 czerwca 1912 do Jażemcza w celu zwiedzenia tego letniska, wielkich mostów sklepionych kolei Stanisławów - Woronienka i urządzeń maszynowych do tłuczenia kamieni na żwir.

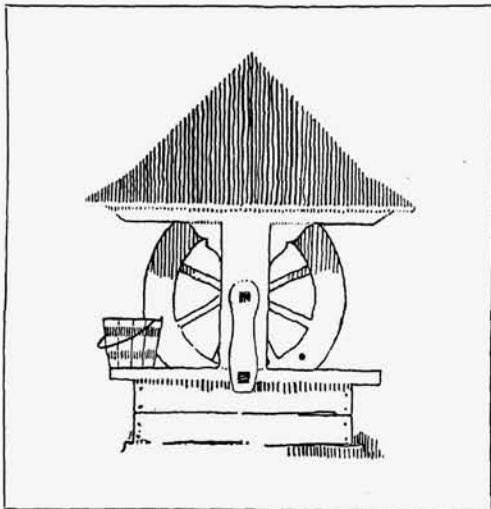
Dnia 19 czerwca 1912 do Krukowiec pod Stanisławowem w celu zwiedzenia terenu pod nowe boisko polskiego Tow. gimnastycznego »Sokół« i rozpoczętych tamże robót.

DEKORATIVE KUNST — A »MATERYAŁY« P. S. S. Powiedziano raz: »Wer den Dichter will verstehen, muss im Dichters Lande gehen«... Ten dwuwiersz chcę koniecznie przypomnieć autorowi artykułu, porównującego Dekorative Kunst monachijskie z Materyałami Polskiej sztuki stosowanej*). Zamiast porównywać w iście karkołomny sposób dwa wydawnictwa pozornie do siebie zbliżone, ale nie tendencją ani techniczną stroną, ani treścią, chyba tem, że jedno i drugie daje »wnętrza, koronki, domy« — należało pomyśleć po pierwsze: czem są Materyały jako obraz rozwoju genetycznego rodzimej twórczości naszej,

*Czasopismo techniczne, rocznik XXX, nr. 18.

po drugie: jakąby się stały parodią tego obrazu, gdyby postawiły sobie za wzór *Dekorative Kunst*, zwłaszcza pod względem »zyrandoli i rzeźb«, których tak brak szanownemu autorowi w *Materyałach*. Należało po prostu dobrze wpatrzeć się w zeszyty od 1—14 i nie porównywać. To, że jedna książka ma tyle winiet, co druga, nie stanowi, tertium comparationis przede wszystkim w rzeczach sztuki. To zaś, że w jednej malował Goldschmidt, a w drugiej Mehoffer nie może być powodem do wniosku ani pro, ani contra, wogóle nie prowadzi do logicznego wniosku żadnego. Zwłaszcza, powtarzam, w rzeczach sztuki, gdzie mania porównywania prowadzi z reguły niemal krytyka na drogę bezsensu i ze szkodą dla niego samego odbiera mu dobroczynną zdolność bezpośredniego odczucia dzieła sztuki. Tem przekonaniem ożywiony dałbym sobie np. sto batów, gdybym patrząc na witraż Mehoffera, »Chrystus« miał ochotę myśleć o witrażach z »Kunstlerbundu«, i naodwrot.

Przytem artykuł wprowadza w błąd czytelników i to jest najprzykreszniejsze. Mówi mianowicie, że przeciwstawia dorobek dziewięciu miesięcy w *Dekorative Kunst* z dorobkiem lat dziewięciu w *Materyałach*. Jestto poprostu zastanawianie się nad tem co cięższe: funt pierza, czy ołowiu. Tymczasem



Studnia w zagrodzie włościańskiej.

owe tak płodne dla autora dziewięć miesięcy poprzedza 15-lecie wydawnictwa, a przede wszystkim o wiele starsza od naszej kultura artystyczna, o wiele intensywniejsze zapotrzebowanie sztuki, nieporównanie bogatsze zasoby środków materialnych, słowem coś, co z początkową pracą u nas, tak świetną, że nawet autor nie waha się porównywać jej z tamtymi »arcydziełami«, ani technicznie, duchowo nie ma nic wspólnego.

Wolno komu zachwycać się rozprawą w *Dekorative Kunst* na temat »Der Schrei nach dem Ornament«, ale nie zmuszajmy się pomiędzy sobą pisać choćby krótko na temat: *Der Schrei nach dem Vernunft*. W. K.

KONGRES W DÜLSSELDORFIE. Z powodu odbywającej się obecnie w Düsseldorfie wystawy budowy miast i urzędzeń miejskich odbędzie się od 23—28 września b. r. Kongres, dotyczący spraw miejskich, z obszernym programem, którego główne działy są następujące: I. Budowa miast (plaży regulacyjne, środki komunikacji, strona artystyczna w planowaniu miast). II. Miejskie instalacje i urządzenia (woda, gaz, elektryczność, kanalizacja, cementarze). III. Popieranie nauki i sztuki, dobroczynność, zdrowie mieszkańców. — Zgłoszenia przyjmuje biuro wystawy (Kunstpalast, Celiennalae).

KATALOG WYSTAWY ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM. Czerwiec—Październik. Kraków, 1912, w ozdobnej okładce podług rysunku J. Czajkowskiego, z planem sytuacyjnym wystawy. Wraz z ogłoszeniami stronic 78. Zawiera szczegółowy opis wystawy z wymienieniem wszystkich projektodawców i wykonawców. Treść katalogu ułożona w porządku następującym: 1. Plan sytuacyjny. 2. Protektor, Prezydent honorowy. 3. Przedmowa. 4. Komitet wykonawczy. 5. Komitet szerszy. 6. Wejście. 7. Pawilon główny. 8. Konkurs na typy domów mieszkalnych. 9. Wystawa modeli i projektów w pawilonie głównym. 10. Główny plac wystawy. 11. Instalacje (elektryczność, gaz, woda). 12. Wystawa prób materiałów budowlanych. 13. Teatr, restauracja, kawiarnia. 14. Dworek podmiejski. 15. Dom dla dwóch rodzin robotniczych. 16. Dom dla rękodzielnika z pracownią stolarską. 17. Zagroda włościańska. 18. Gospoda. 19. Kramy. 20. Ogrody. 21. Regulamin.

PIŚMIENICTWO.

Przegląd techniczny. Warszawa. Nr. 19. Pomianowski K.: Zasady budowy zakładów o sile wodnej. Mierzejewski H.: Doświadczenia T. W. Taylora nad toceniem żelaza i stali. Architektura. Historia mostu.

Ruch budowlany i różności. Konkursy. — Nr. 20. VI. Zjazd techników polskich. Nestorowicz M.: Projekt w prowadzenia myta szosowego na szosach gubernialnych w gub. Kaliskiej. Tuczyński A.: Obliczanie wytrzyma-

małości kół szybkiebieżnych. Architektura. Historia mostu. Konkursy. Nr. 21. Procner J.: Rozwój stosowania turbin parowych w różnych gałęziach przemysłu w Państwie Rosyjskim w ostatnich sześciu latach. Nestowicz M. Projekt wprowadzenia myta szosowego na szosach gubernialnych gub. Kaliskiej. Od Administracji. Zestawienie rachunku z funduszu im. Jakóba Heilperna. Architektura: Nowy typ towarzystw budowlanych w Niemczech. Ruch budowlany i Rozmaitości. — Nr. 22. VI. Zjazd techników polskich. Pomianowski K.: Zasady budowy zakładów o sile wodnej. Przywóz z granicy do Państwa Rosyjskiego ważniejszych przedmiotów wytwórczości przemysłowej w r. 1911. Architektura. Bibliografia. Ruch budowlany i Rozmaitości. Konkursy.

Zwykłe rubryki. Wiadomości techniczne i przemysłowe. Krytyka i bibliografia. Z towarzystw technicznych. Kronika bieżąca. Wspomnienie pozgonne.

Czasopismo techniczne. Lwów. Nr. 12. Prof. K. Skibiński: Wiertarki używane przy budowie tunelów (z tablicą). Dr. Bronisław Biegeleisen: Z wystawy higienicznej w Dreźnie. Inż. I. I. Czynności krajowego biura melioracyjnego. — Nr. 13. S. p. Roman Gostkowski. Prof. K. Skibiński: Wiertarki używane przy budowie tunelów. Dr. Bronisław Biegeleisen: Z wystawy higienicznej w Dreźnie (z tablicą). — Nr. 14. Prof. K. Skibiński: Wiertarki używane przy budowie tunelów. Dr. Bronisław Biegeleisen: Z wystawy higienicznej w Dreźnie. Inż. Kazimierz Drewnowski: Najnowsze zdobycze techniki oświetlenia elektrycznego. Inż. W. Sikor-

ski: Opis projektu II-go Domu techników (z 4-ma tablicami). — Nr. 15. Dr. Inż. Bartel: Kilka uwag o t. zw. perspektywach równoległych. Dr. Bronisław Biegeleisen: Z wystawy higienicznej w Dreźnie (z 2 tablicami). Inż. Kazimierz Drewnowski: Najnowsze zdobycze techniki oświetlenia elektrycznego.

Zwykłe rubryki: Wiadomości z literatury technicznej. Recenzje i krytyki. Nekrologia. Polemika. Rozmaitości. Sprawy bieżące. Sprawy Towarzystw. Polskie piśmiennictwo techniczne.

Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce. Tom VIII. zeszyt III i IV. Wydawnictwo Akademii Umiejętności w Krakowie. 1912. Treść następująca: Adolf Szyszko-Bohusz: Trzy nasze zamki: Czersk, Chęciny i Ogrodzieniec. — Adolf Szyszko-Bohusz i Józef Czekierski: Kościoły gotyckie na Mazowszu: Łomża, Szczepankowo, Wąsosz, Wizna i Niedźwiadna. — Adolf Szyszko-Bohusz: Kościoły w Tomaszowie i Mniachowie. Przyczynek do historii budownictwa drewnianego w epoce barokowej. — Dr. Nikodem Pajzderski: Zamek Tęczynski. — Konstancja Stępowaska: Polskie dywany wełniane. — Dr. Stanisław Tomkiewicz: Krakowski szkic ołtarza bamberskiego, rysunek prawdopodobnie Wita Stwosza. — Dr. Jan Czubek: Dwa inwentarze Firlejowskie z XVII w. — Dr. Stanisław Turczyński: Spis prac prof. Dra Maryana Sokołowskiego drukiem ogłoszonych. — Sprawozdania z posiedzeń za rok 1904 i 1905. — Dołączona 1 talica i 233 figur w tekście.

KONKURSY.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA TYPY DOMÓW MIESZKALNYCH.

Delegacja architektów polskich i Komitet wystawy w porozumieniu z Prezydium m. Krakowa i z pomocą materialną Gminy ogłosiły w jesieni r. 1911 konkurs na 5 typów domów mieszkalnych.

Na konkurs powyższy nadeszło 40 prac, z których do oceny przyjęto 35 i te nagrodzono w następujący sposób:

Typ I. — Domy dla średnio zamożnej rodziny w otoczeniu ogrodowym.

Romuald Gutt, Warszawa; Nagroda I. Zdzisław Mąceński, Warszawa; Nagroda II. Władysław Klimczak, Kraków-Kobierzyn; I-sza zaszczytna wzmianka. Józef Kaban, Kraków; II-ga zaszczytna wzmianka.

Typ II. — Domy w otoczeniu ogrodowym, których część możnaby na czas pewien odnajdąć, nie więcej jednak jak jednej obcej rodzinie.

Tadeusz Zieliński, Kraków-Kobierzyn; Nagroda I. Kazimierz Prokulski, Warszawa; Nagroda II.

Typ III. — Grupy 3-ch domów.

Piotr Wiczynski i Leonard Mędelski, Poznań;

Nagroda I. Franciszek Mączyński, Kraków; Nagroda II.

Typ IV. — Dom o tanich mieszkaniach z ogródkami, dla 8 rodzin.

Karol i Tadeusz Stryjeńscy, Kraków; Nagroda I. Tadeusz Zieliński, Kraków-Kobierzyn; Nagroda I.

Typ V. — Domy z ogródkami dla 4-ch rodzin w kolonii robotniczej.

Karol i Tadeusz Stryjeńscy, Kraków; Nagroda I. Marcin Muszyński, Kraków; Nagroda II. Stefan Wąs (Kraków) i Marcin Weinfeld (Drezno). I zaszczytna wzmianka. Władysław Klimczak, Kraków-Kobierzyn. II zaszczytna wzmianka. Tadeusz Kaszycki, Kraków; III zaszczytna wzmianka.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA OBRAZ FIGURALNY.

W towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie nastąpiło dnia 2-go lipca rozstrzygnięcie konkursu na obraz figuralny skomponowany najmniej z dwóch figur z fundacji bezimienej z nagrodą 2000. K. przeznaczoną dla początkującego artysty na wyjazd za granicę.

Na konkurs nadesłano prac 40, z tych 9 odpadło ze względu na nie dopełnienie warunków konkursowych.

Sąd pod przewodnictwem Edwarda hr. Raczyńskiego przy obecności fundatora oraz pp. rektora Jacka Malczewskiego, Dra Feliksa Koperę, Piotra Stachewicza i Leonarda Lepszego przyznał po dłuższej dyskusji nagrodę jednomyślnie p. Janowi Gumowskiemu za obraz p. t. »Zwiastun«. Wszystkie prace przyjęte na konkurs będą bez względu na ich wartość artystyczną wystawione w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA GMACH KASY OSZCZĘDNOŚCI W SANOKU.

W dniu 9. lipca Koło architektów polskich we Lwowie rozstrzygnęło konkurs na budynek kasy oszczędności król. woln. miasta Sanoka. Prac nadesłano 14. Ponieważ wszystkie prace nadesłane okazały się wrzutach bardzo słabe, sąd konkursowy postanowił nie przyznawać ani I. ani nawet II. nagrody, natomiast rozdzielić przeznaczoną na nagrody kwotę 2000 K. na pięć nagród III, po 400 K. Nagrody przyznano pracom oznaczonym Nr. 2, 4, 6, 7 i 9. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac Nr. 2 i 4 są pp. Rudolf Macura i Jan Chojnowski, prac Nr. 6 i 7 pp. Maksymilian Burstin, Bohdan Krauze i Tadeusz Wróbel, autorem pracy Nr. 9 jest p. Ludwik Sokołowski.

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU.

W środę dn. 17 b. m. odbyło się w sali instytutu technologicznego w Lwowie pod przewodnictwem prezydenta p. Neumana posiedzenie komitetu, powołanego do oceny projektów na budowę domu Izby rękodzielniczej we Lwowie. Na konkurs nadesłano ogółem 17 projektów. Za najlepsze prace przyznano trzy nagrody: I. w kwocie 2000 kor. otrzymał projekt Nr. 10; II. 1500 projekt Nr. 3; III. 1000 kor. projekt Nr. 14. Po otwar-

ciu kopert okazało się, że autorem projektu Nr. 10 jest p. Jan Protschke ze Lwowa; projektu Nr. 3 pp. Tadeusz Stryjeński i Franciszek Mączyński z Krakowa; projektu Nr. 14 p. Wiesław Grzymalski ze Lwowa. Nadto wyrażono jednogłośnie zaszczytne uznanie projektom Nr. 1, 8 i 11. Wszystkie projekty wystawione są na widok publiczny począwszy od piątku 19 b. m. w sali instytutu technologicznego, ul. Bourlarda 5, na parterze.

KONKURS NA POMNIK DYMITRA SLIWEŃCZYKA.

Przez Wydział Towarzystwa artystów polskich »Rzeźba« proszeni jesteście o ogłoszenie następującego konkursu:

1. Pomnik ma nosić napis: Wojewodzie Dymitrowi Sliwieńcykowi naród bułgarski (po bułgarsku).

2. Pomnik stanie w mieście Sliweń, na placu H. Dymitra, konkurs jest rozpisany dla wszystkich słowiańskich artystów.

3. Na wzniesienie pomnika przeznaczono 100'000 lewów.

4. W kompozycji pomnikowej musi być figura Wojewody w ubraniu wojewódzkim i płaskorzeźby przedstawiające jego czyny. Figura Wojewody nie może być mniejsza od 2 m. 50 cm. Materiał dla figur — bronz, dla podstawy — granit lub marmur.

5. Prace opatrzone godłom trzeba przesać pod adresem: komitet budowy pomnika Wojewody Dymitrowa w Sliweń w Bułgarii aż do 10-go października b. r. najdalej; później nadesłane nie będą wzięte pod uwagę.

6. Skala projektów: jedna piąta naturalnej wielkości. Należy dodać objaśnienia.

7. Jury składa się z 2 rzeźbiarzy (jeden cudzoziemiec), 1 malarza, 1 architekta, 5 członków komitetu, budowy 1 inżyniera rządowego i 1 miejskiego inżyniera i 1 profesora gimnazjalnego rysunków.

8. Nagrody: 1-sza wykonanie pomnika, 2-ga 2000 lewów, 3-cia, 1500, 4-ta 1000, 5-ta 500 lewów. Nagrodzone prace zostają własnością komitetu.

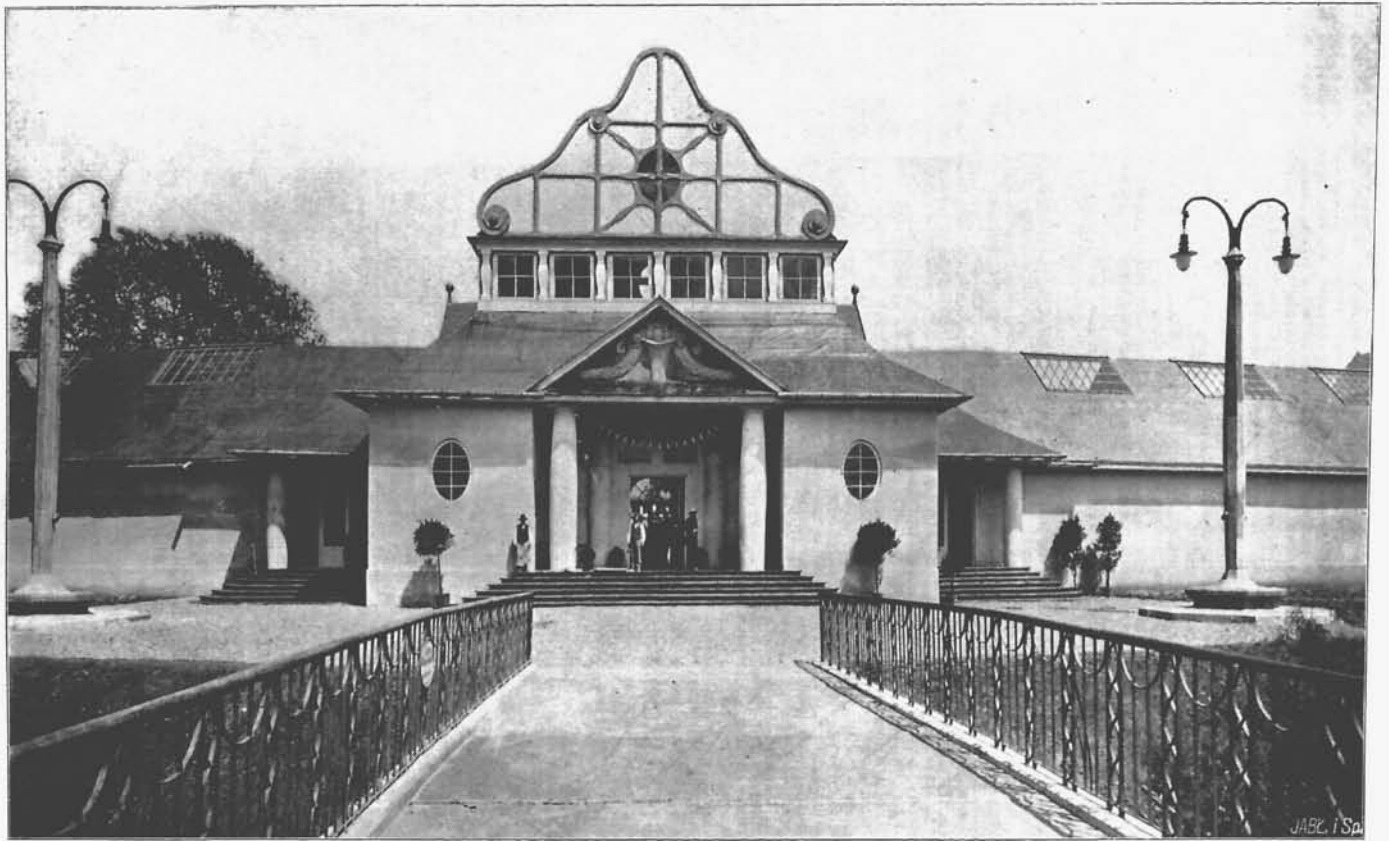
TABELA OGŁOSZONYCH KONKURSÓW.

Rozpisuje	Zadanie	Termin	Nagrody	Oдноniki
Instytut staupigiański we Lwowie	Projekt odnowienia i upiększenia gr. kat. Cerkwi Wniebowzięcia N. P. Maryi we Lwowie	15 lipca 1912 r. (termin przedłużony)	2000, 1000 i 500 kor.	»Architekt« zesz. 2, r. 1912
Tow. Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie z inicjatywy ks. Józefa Orłowskiego	Szkice polichromii kościoła w Kamieńcu Podolskim	15 września 1912 r.	1000, 600 i 400 rb.	»Architekt« zesz. 2, r. 1912

Treść zeszytu 6—7: Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w r. 1912. Nowe wydawnictwo architektoniczne. Ochrona piękności kraju. Kronika. Piśmiennictwo. Konkursy. Tablice: 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 24. Zdjęcia z wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowym w Krakowie w r. 1912.

REDAKTOR: JERZY WARCHAŁOWSKI.

KOMITET REDAKCYJNY: WŁADYSŁAW EKIELSKI, WACŁAW KRZYŻANOWSKI, FRANCISZEK MĄCZYŃSKI, J. STRUSZKIEWICZ, T. STRYJEŃSKI, A. SZYSZKO-BOHUSZ, L. WOJTYCZKO, K. WYCYŃSKI. Nakładem Towarzystwa Technicznego w Krakowie. — Odbito w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.



1.



2.

WYSTAWA ARCHYTEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE. 1912. — PAVILON GŁÓWNY: 1. OD STRONY WEJŚCIA, 2. OD STRONY GŁÓWNEGO PLACU WYSTAWY. — PROJEKTOWALI: LUDWIK WOJTYCZKO I JÓZEF CZAJKOWSKI.





1.



2.

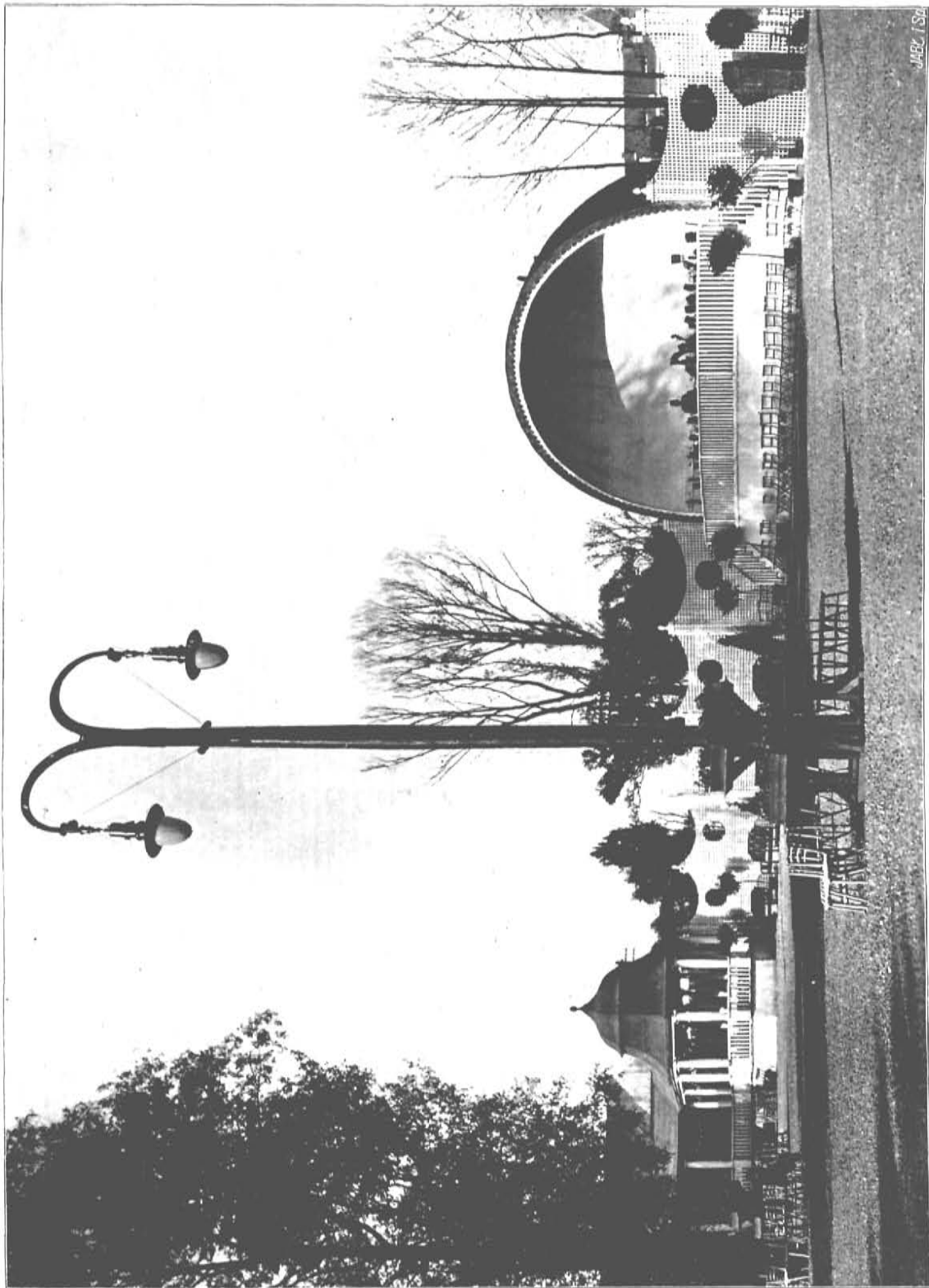
WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE, 19.2. — 1. TEATR, KAWIARNIA, RESTAURACJA.
2. WERANDA KAWIARNI. PROJEKTOWAŁ JÓZEF CZAJKOWSKI.





WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRÓDOWEM W KRAKOWIE 1912. — HALA WSTĘPNA W PAVILONIE GŁÓWNYM. PROJEKTOWAŁ
JÓZEF CZAJKOWSKI.



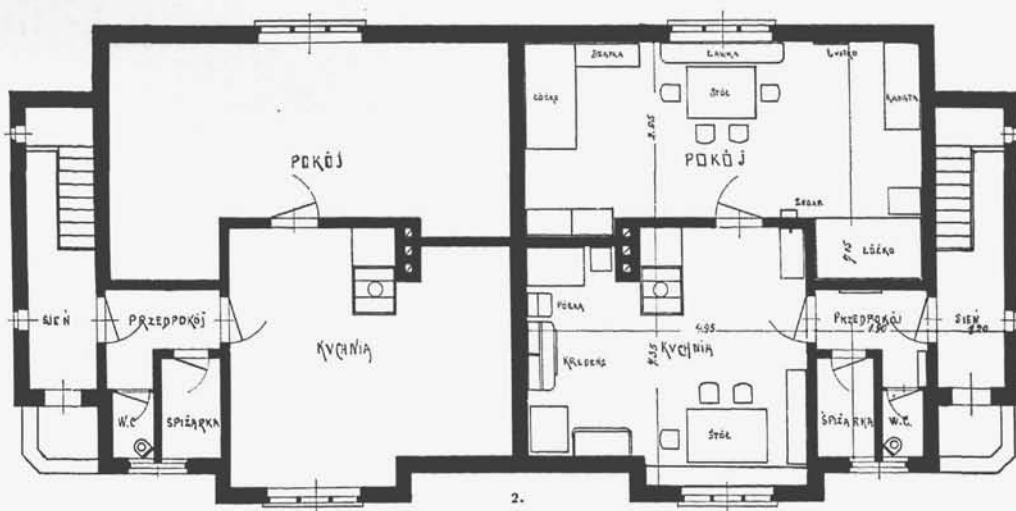


WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE. 1912. — OGÓLNY WIDOK PLACU I PAWILON ORKIESTRY.
PROJEKTOWAŁ JÓZEF CZAJKOWSKI.





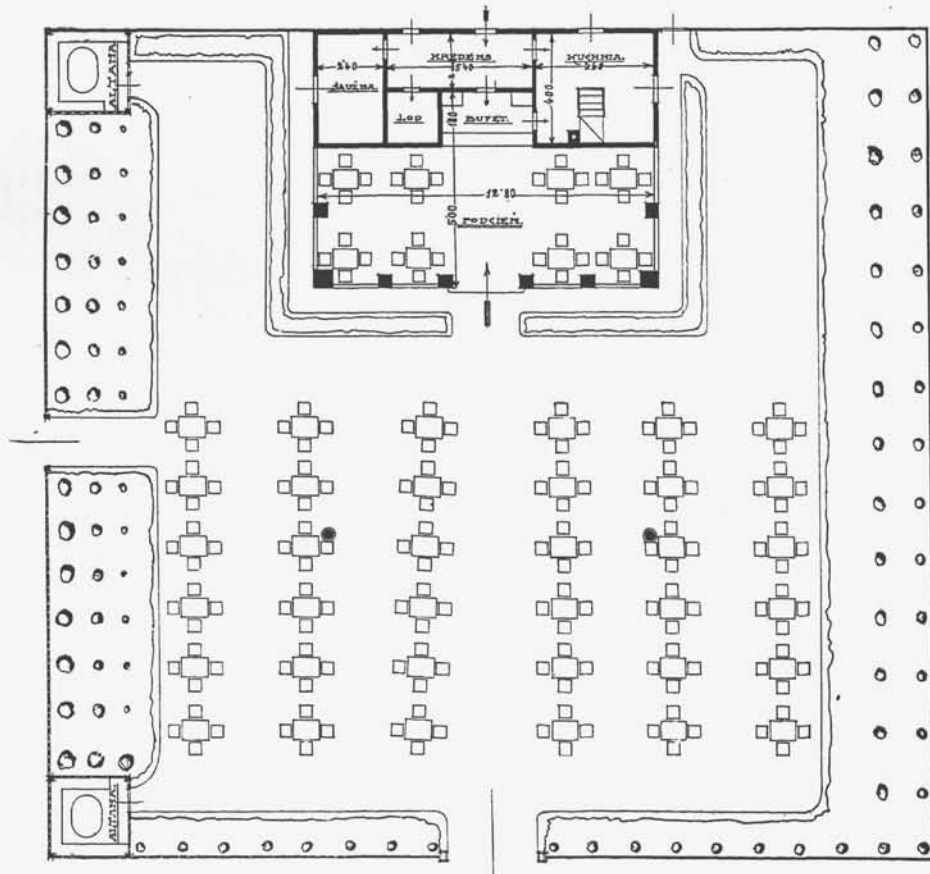
1.



2.

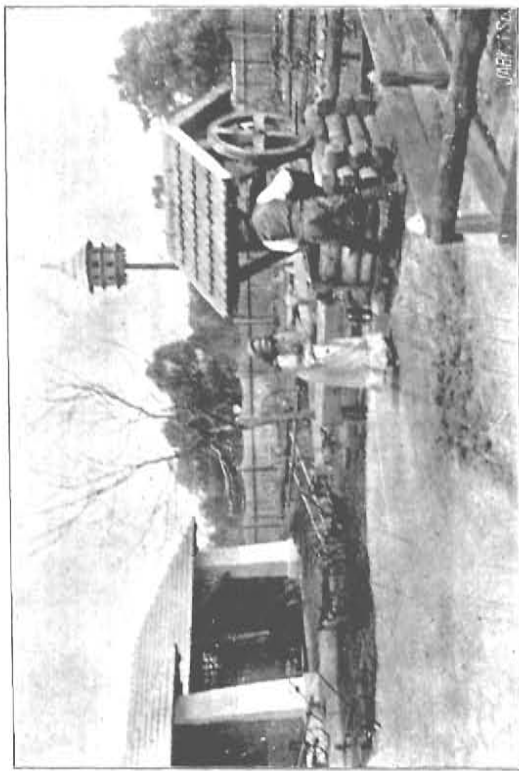
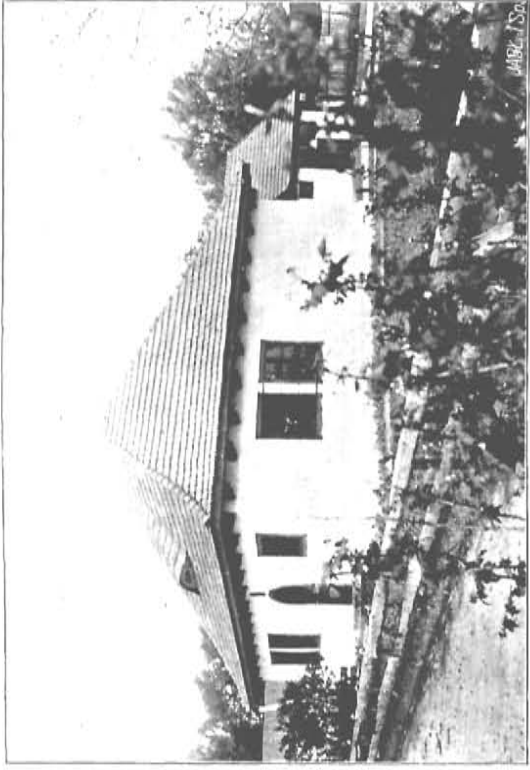
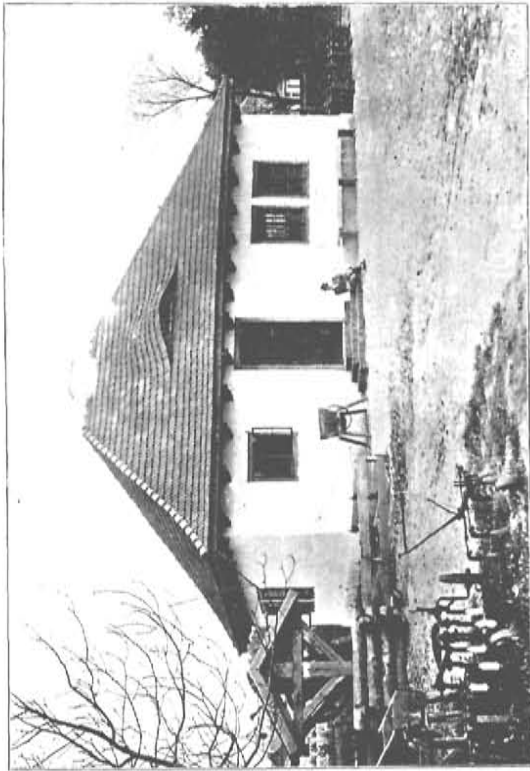
WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE. 1912. — 1. DOMEK ROBOTNICZY DLA DWÓCH RODZIN.
2. PLAN DOMKU. PROJEKTOWAŁ FRANCISZEK MĄCZYŃSKI.





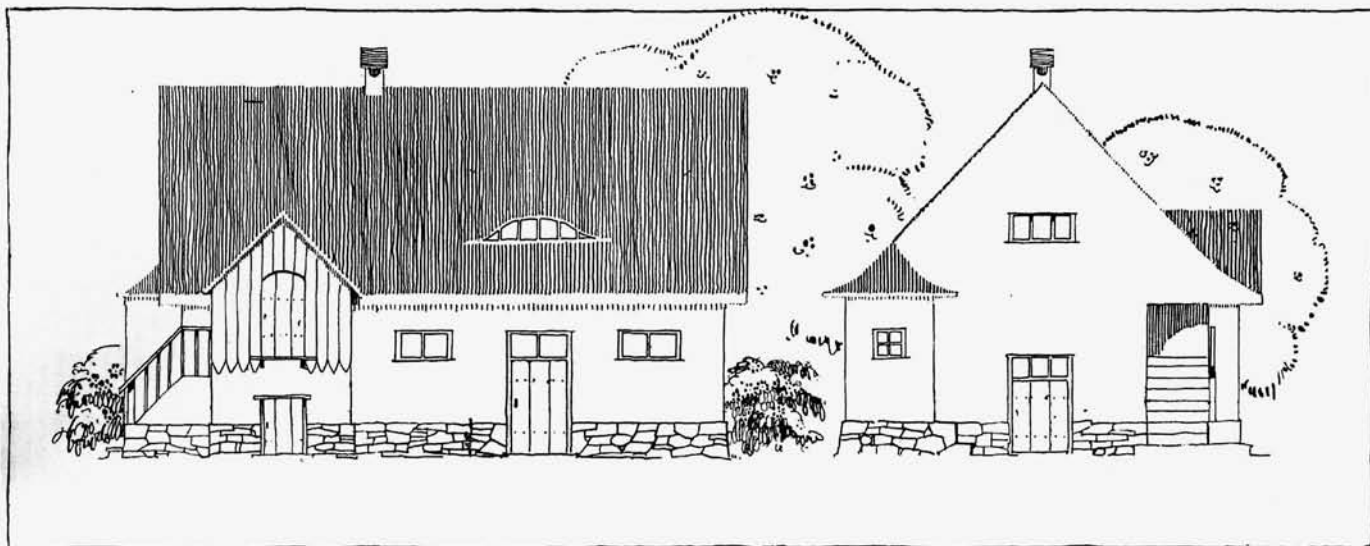
WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE. 1912. — GOSPODA. PROJEKTOWAŁ W. KRZYŻANOWSKI.



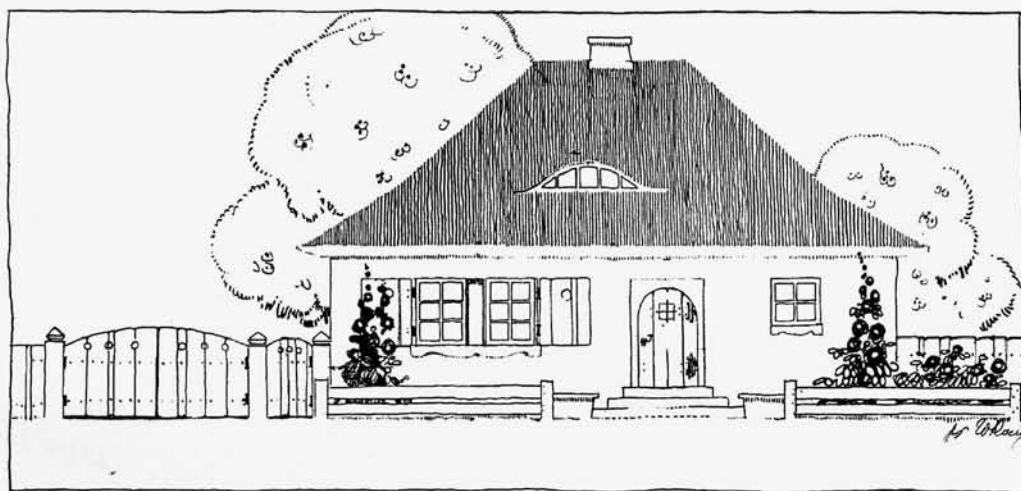


WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE. 1912. — ZAGRODA WŁOŚCIAŃSKA (CHATA, STODOŁA, OBORA). PROJ. ZDZISŁAW KALINOWSKI (WARSZAWA).

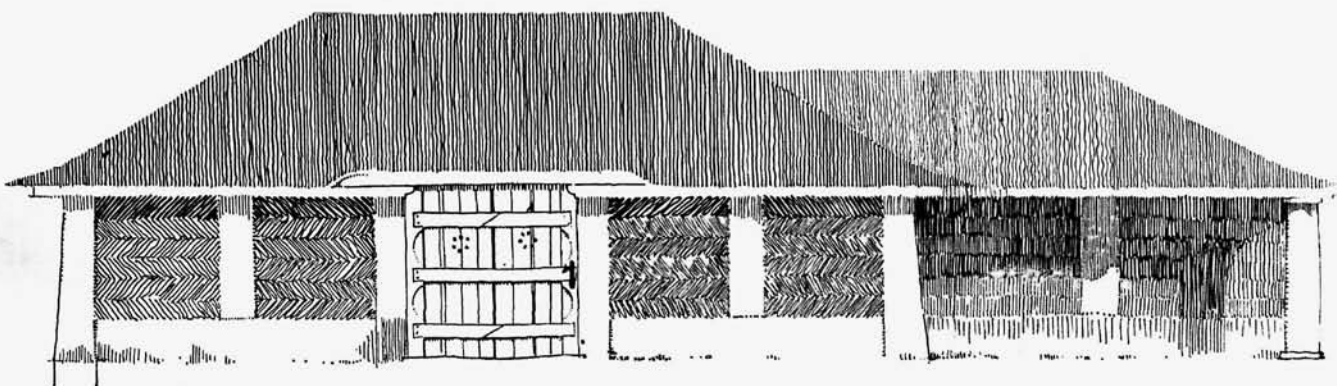




1.



2.



3.

WYSTAWA ARCHITEKTURY I WNĘTRZ W OTOCZENIU OGRODOWEM W KRAKOWIE, 1912. — ZAGRODA WŁOŚCIAŃSKA — 1. OBÓRKA WIDOK FRONTOWY I BOCZNY. 2. CHATA. 3. STODOŁA Z WOZOWNIĄ. — PROJEKTOWAŁ ZDZISŁAW KALINOWSKI Z WARSZAWY.



ARCHITEKT

DODATEK NADZWYCZAJNY.

L. pr. 152/912.

Konkurs.

Prezydyum król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia wolnej posady dyrektora miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory rangi VII-ej etatu urzędników miejskich, t. j. płaca 4800 (cztery tysiące osiemset) kor., dodatek aktywalny 1288 (tysiąc dwieście osiemdziesiąt osiem) kor. i prawo do dwóch dodatków pięcioletnich (po upływie pięciu, względnie dziesięciu lat służby, licząc od dnia złożenia przysięgi służbowej) po 600 (sześćset) koron rocznie i jednego dodatku trzechletniego (po trzynastu latach służby w tej randze) w kwocie 400 (czterysta) koron rocznie, z możliwością awansu do VI-ej rangi etatu urzędników miejskich, do której jest przywiązana płaca 6400 (sześć tysięcy czterysta) koron, dodatek aktywalny 1472 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt dwie) koron i prawo otrzymania dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego (po 5-ciu, 10-ciu, względnie 13-stu latach) po 800 (osiemset) koron rocznie, z tem jednak zastrzeżeniem, że kandydatowi, mającemu wyjątkowe kwalifikacye, mogą być przyznane wyższe pobory.

Z tego też powodu kandydaci do tej posady winni podać ewentualnie wysokość żadanego wynagrodzenia.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem może nastąpić stabilizacya na tej posadzie w razie nienagannej służby.

Kandydaci do tej posady winni wnieść do protokołu podawczego Prezydium Magistratu król. stoł. miasta Lwowa podania w terminie do 31. lipca 1912. roku i udowodnić, że:

1. nieprzekroczyli 40-go roku życia (urzędników Gminy m. Lwowa, którzy obecnie są w czynnej służbie, uwalnia się od tego warunku);
2. są życia nieposzlakowanego;
3. są narodowości polskiej;
4. posiadają studia akademickie, ile możliwości ze stopniem akademickim;
5. posiadają zawodowe wykształcenie w historii sztuki i naukach odnoszących się do sztuki wogóle, a do sztuki stosowanej w szczególności, a więc, że ukończyli studia filozoficzne z zakresu historii sztuki, albo studia architektoniczne, wraz ze studjami z dziedziny sztuki, nadto zawodowe wykształcenie w muzeologii, oraz winni przedłożyć prace naukowe w kierunku wyżej wymienionym;
6. posiadają przeszłość zawodową w kierownictwie instytucji, pokrewnych Muzeum przemysłowemu, a więc Zakładów, poświęconych zbieraniu dzieł sztuki stosowanej i opiece nad rozwojem przemysłu artystycznego.

Z Prezydium Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 23. kwietnia 1912 r.

Józef Neumann.

MEDALE ZŁOTE NA WYSTAWACH HYGIENICZNYCH

50% OSZCZĘDNOŚCI OPAŁU,

Patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA do pieców
USUWA WILGOĆ.

Patent. PIECE ŻELAZNE MULTIPLIKATOROWE.

Patent. DRZWIČKI HERMETYCZNE nierozgrzewające się.

Patent. SZYBKONAGRZEWACZE wody do kąpieli.

Dr. W. P. KŁOBUKOWSKI Inż.-chem.

PATENT. PRZYRZĄDY OGRZEWALNE.
WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 71.
TELEFON 1502. TELEFON 1502.

STANISŁAW BURZYŃSKI ELEKTRYCZNA FABRYKA STOLARSKA

W KRAKOWIE, UL. DŁUGA 46-48.

TELEFON 2136.

WYKONUJE ROBOTY BUDOWLANE
I MEBLOWE.

SPECYALNOŚĆ: URZĄDZENIE BIUR I SKLEPÓW.

W. W. P. P. ARCHITEKTOM I BUDOWNICZYM

DO WSZELKICH ROBÓT

MALARSKICH, POKOJOWO-DEKORACYJ-
NYCH I LAKIERNICZO-POKOSTNICZYCH

POLECA SIĘ WYKSZTAŁCONY W KRAJU I ZA-
GRANICĄ, ABSOLWENT ZAWODOWEJ SZKOŁY
ARTYSTYCZNO-PRZEMYSŁOWEJ W ZURYCHU

KAZIMIERZ MIKULSKI

MALARZ DEKORACYJNY I POKOSTNICZY
W KRAKOWIE, ULICA Ś-GO KRZYŻA 23.

WYKON. SZYBKIE, STARANNE I WYTWORNE. CENY NISKIE.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ŻELAZNO-BETONOWYCH WACŁAW PAVLIK BUDOWNICZY KRAKÓW, XII. ZWIERZYNIEC.

TELEFON 2147.

Tygodnik dostaw
Dziennik poświęcony dostawom
z wyjątkiem przez Wydział Krajowy Kółka Rolniczego
Lwów i Kraków

Wydawnictwo "Tygodnik Dostaw" w Krakowie, ul. Kopernika 21. Telefon 1260.

LISTA OFERENTÓW
na ostatniej stronie niniejszego numeru

ROZCZNA PRENUMERATA K 12.
NUMERY OKAZOWE DARMO. BIURA
REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW,
UL. KOPERNIKA NR. 21. TELEF. 1260.

Centralne ogrzewanie

WSZELKICH SYSTEMÓW ŁAZNIE, MECHANICZNE PRALNIE, SUSZARNIE. CYRKULACJE WODY GORĄCEJ. KUCHNIE WĘGLOWE, GAZOWE I PAROWE.

Wodociągi dla miast, gmin, folwarków, gmachów publicznych. Ujęcia źródeł, wiercenie lub kopanie studzien. Instalacje wodociągowe w domach prywatnych. Klozety, łazienki od najprostszycch do najwykwintniejszych. Odpływy, kanalizacje i t. p. Instalacje gazu.

PROJEKTUJĄ I WYKONUJĄ

A. & K. LITWINOWICZ I WYLEŻYŃSKI, INŻYNIEROWIE,

LWÓW, LEONA SAPIEHY 3., TEL. 1254. — KRAKÓW, ZACISZE 7., TEL. 2110.

MATERIAŁ DOBOROWY.

WYKONANIE SZYBKE I WZOROWE.

CENY UMIARKOWANE.

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH,
ORAZ SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDO-
WLANYCH

A. GUZIKOWSKIEGO

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO WYROBÓW SZAMOTO-
WYCH FABRYKI LEDERER & NESSENYI (Florisdorf)

POLECA

NAJLEPSZĄ CEGŁĘ SZAMOTOWĄ (ognio-
trwałą), PŁYTY PIEKARSKIE, oraz WSZEL-
KIE WYROBY SZAMOTOWE.

BIURO: KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI 8.

TELEFON 0264.

PATENT AUSTR. 41756.

PATENT AUSTR. 41756.

WYRÓB KRAKOWSKI!

DOSKONAŁE POKRYCIE DACHÓW
LEKKIE, PIĘKNE, NIETYMAGAJĄCE NIGDY REPE-
RACYI. — NAJWYŻSZY STOPIEŃ OGNIOTRWAŁOŚCI.

ASBIT

ŁUPEK ASBESTOWY, ODPORNY NA
WIATRY I ZMIANY POWIETRZA.

FABRYKA ŁUPKU ASBESTOWEGO „ASBIT“
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ POREKĄ.

KRAKÓW

FABRYKA: UL. STAROWIŚLNA 89.

BIURO CENTR.: UL. DIETLOWSKA 103.



TELEF. 305.

PATHÉFON

TELEF. 305.

Tylko Pathéfon gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko z Pathéfonu usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu i tylko Pathéfon daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami a u t o m o b i l, tak wśród maszyn mówiących Pathéfon stoi na szczycie postępu.

Doskonałe bez zarzutu funkcjonujące aparaty z tubami od K. 45.

5 nowych modeli pathéfonów bez tub od K. 65 (z koncertową aluminiową membraną).

Płyty Pathé zdejmowane według najnowszych metod. Płyty dwustronne 29 cm., po K. 4'50.

NOWOŚĆ! Płyty 35 cm. po 6 K. — wzbudzają ogólny zachwyt. **NOWOŚĆ!**

Całkowita opera „Carmen“ na 27 płytach, 35 cm., w obsadzie opery paryskiej! — Katalogi darmo i oplatnie. — Naprawy we własnym warsztacie. — Do każdego gramofonu można użyć płyt Pathé zastosowawszy membranę ze szafirem za K. 10.

S. GRUDZIŃSKI I T. BERGER, KRAKÓW, SZEWSKA 22.

FABRYKI DACHÓWEK W NIEPOŁOMICACH I KOŁOMYI

mają w zapasie najlepsze dachówki, znane od piętnastu lat, jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. — Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.

Każde zamówienie wykonujemy w oznaczonym terminie. Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek.

MARYA WASILKOWSKA

pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo
robót asfaltowych i betonowych

w Krakowie, ul. Mikołajska 13. (Dom drukarni Związkowej)

wykonywa wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, tak w Krakowie, jak i na prowincyi, najznakomitszymi rodzimymi i asfaltami, sycylijskim i limmerowskim.

ASFALTUJE KOŚCIOŁY, HALLE, CUKROWNIE, BROWARY,
SIENIE WJAZDOWE, STAJNIE, WOZOWNIE, PODWÓRZA,
CHODNIKI, TARASY, KUCHNIE, SPIŻARNIE i t. d.

Szczególnie poleca WARSTWY IZOLACYJNE ASFALTOWE
NA FUNDAMENTACH nowo-budujących się domów oraz tynk
asfaltowy dla usunięcia wilgoci.

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIĄGI, ŁAZIENKI,
KŁOZETY i t. p.

URZĄDZA FIRMA:

IRZYK & LASOCKI

LWÓW, ULICA KOPERNIKA L. 30.

TELEFON 1362.

ADMINISTRACYA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH POD KIEROWNIOTWEM MAGISTRATU W PODGÓRZU

sprzedaje po przystępnych cenach:

Wapno skaliste odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. Wapno gaszone i wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych słynnych skal zwanych „Krzemionkami” i „skalą Twardowskiego” Kamień budowlany, brukowy i szuter. — Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161. i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162.

Fabryka pieców kaflowych
Józefa Niedźwieckiego i Ski
w Dębnikach pod Krakowem

poleca swoje wyroby.

KLISZE

na cynku, mosiądzu i miedzi do wydawnictw: naukowych, artystycznych, kart z widokami, cenników i t. p.

najlepiej i najtaniej wykonuje

Największy krajowy Zakład

dla reprodukcji fototechnicznej

T. Jabłoński i Spółka w Krakowie

ul. Franciszkańska L. 4. — Telefonu Nr. 614.

Klisze „Architekta” pochodzą z naszego Zakładu!

I. MEISELS

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA DO-
STAW BUDOWLANO-TECHNICZ.
I ZAKŁAD INSTALACYJNY.

SKA. Z OGR. ODP.

KRAKÓW, UL. KARMELICKA 6.

PROJEKTUJE I WYKONUJE:

OGRZEWANIA CENTRALNE, WENTYLACJE,
SUSZARNIE, PRALNIE MECHANICZNE, KUCHNIE
PAROWE I T. P. — WODOCIĄGI, ŁAŻNIE, ŁAZIENKI,
OŚWIETLENIE GAZOWE, KANALIZACJE.

TELEFON 163.

BETON — ŻELAZOBETON
Stropy puste systemu „ERTE“.

Wstępne projekty i kosztorysy bezpłatnie.

BIURO INŻYNIERSKIE

RIMLER & TROCZYŃSKI

Kraków, Stolarska 11, Telef. 2376.

WSZELKIE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE

WYKONUJE

AKC. TOW. ELEKTRYCZNE

PRZEDTEM

SOKOLNICKI & WIŚNIEWSKI

LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO NR. 18. TELEFON NR. 665.

KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI 3. TELEFON NR. 1206.

ADRES TELEGRAFICZNY: „GROM“.

WŁASNA FABRYKA ELEKTROTECH. WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 38.